

Dzisiaj — możliwe opady deszczu, ciepło, temperatura ok. 62 stopni F (17 C). Wiatr północno-wschodni przechodzący we wschodni, z szybkością 10 do 15 mil na godzinę (16 do 24 km).
Jutro — przelotne opady deszczu i burze, temperatura ok. 68 stopni F (20 C).
Wschód słońca o godzinie 5:34 rano, zachód o godz. 8:00 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 92 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Poniedziałek, 12 Maja (May 12), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

KONFLIKT WYSP BAHAMA Z KUBĄ

Doktrynerzy i Fanatycy Wygrali

Trudno z Zagranicą, Łatwiej z Rodakami

Z budowy Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Kwidzynie: "Najbardziej zaczęła dopiekać nam... słowność zagranicznych kooperantów. Maszyny zamówione na III kwartał? Zamówione! Proszę bardzo, bierzcie je. Drogoceenne urządzenia wędrowały na błotniste plac budowy, gdzie stały pod chmurką — z braku obiektów, w których można by je montować. Stanisław Podlasiak, główny specjalista od przygotowania inwestycji informuje, że łatwiej jest z polskimi dostawcami, którzy zgadzają się na późniejsze terminy dostaw urządzeń..."

Jan Paweł II w Kolonii Trędowatych

Abidżan, Wybrzeże Kości Słoniowej (UPI) — Jan Paweł II zakończył swą 11-dniową wyprawę afrykańską odwiedzeniem najniebezpieczniejszych "wyrzutków ludzkości" — mieszkańców kolonii dla trędowatych.

Zaraz po tej wizycie Ojciec św. odleci do Rzymu. Specjalny odrzutowiec pasażerski DC-10, należący do Air Afrique, czeka na lotnisku abidżańskim w pogotowiu.

Papież rozpoczął swą afrykańską misję "zwiadu pokojowego" w dniu 2 maja, zaczynając od Zaire, poprzez Kongo, Kenię, Ghanę, Gorną Woltę i kończąc na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Łącznie Ojciec św. przebył 11,250 mil, co dodane do poprzednich podróży czyni Jana Pawła II najbardziej podróżującym papieżem po Pawle VI, który zapisał na swoim koncie 70,000 mil.

W Afryce Biały Papież cztery razy przekraczał równik odwiedzając kraje bogate i biedne. Celem tej misji było umocnienie wiary wśród 52 milionów katolików na Czarnym Lądzie i szerzenie słów Ewangelii wśród 400 milionów mieszkańców tego kontynentu.

W rozmowieniach swoich poruszał papież problemy polityczne i społeczne, dotyczące tego kontynentu, jak rasizm, niezależność polityczną, konieczność zatarcia różnic pomiędzy bogatymi i ubogimi, pogodzenie rodzimej kultury z kulturą Zachodu.

W Kongo rządzonej przez marksistów Jan Paweł II dopominał się o wolność religijną dla mieszkańców tego kraju. W Kenii skrytykował "plagę rasizmu", a wszędzie wzywał do "zabezpieczenia własnych afrykańskich korzeni". Na ostatnim etapie — Wybrzeżu Kości Słoniowej — papież dostrzegł bogatą mniejszość w morzu między i wezwał przywódców tego kraju, aby przemyśleli raz jeszcze dokąd ten kraj wiodą.

Była to piąta, i chyba najbardziej wyczerpująca, zagraniczna wyprawa Jana Pawła II w ciągu 18 miesięcy Jego Pontyfikatu.

Zima Nie Ustępuje

(UPI) — Wczoraj przez Oklahomę przeszły silne wiatry, dochodzące niekiedy do 90 mil na godzinę. W Wellstone, położonym na wschód od Davenport i w samy Davenport uderzyły trzy "tornado", powodując wiele zniszczeń budynków i drzew.

35 mil na południowy-wschód od Stillwater, w miejscowości Depew, doszło do opadów gradu.

Kule gradowe osiągały wielkość piłek "baseballowych".

Ponad stopa śniegu spadła w górnych rejonach Newady, a 8 cali śniegu pokryło niektóre obszary Wyoming.

Coca-Cola w Chinach

Pekin. (UPI) — Chińczycy mogą już bez przeszkód kupować Coca-Colę, ale napój ten nie cieszy się wielkim powodzeniem. "Trzeba się do niego przyzwyczaić, bo tymczasem smakuje jak lekarstwo" — wyjaśnił jeden ze sprzedawców.

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 12 maja — Pankracego, Dominika.

Jutro wtorek, 13 maja — Serwacego.

Pojutrze środa, 14 maja — Bonifacego.

Z Powodu Ataku Myśliwców

Na Bahamską Łódź Patrolową

Nassau, Wyspy Bahamskie. (UPI) — Rząd Bahamski domaga się formalnego usprawiedliwienia i przeprosin od Kuby za atak na łódź patrolową, w którym zginęło czterech członków załogi.

Jedna z sześciu łodzi sił obronnych Wysp Bahama, 103-stopowa Flamingo, została zatopiona raketami typu powietrze-ziemia.

Atak nastąpił w odległości około 50 mil na północ od wybrzeży Kuby, w pobliżu wyspy Ragged.

Czterech członków załogi "Flamingo" zginęło.

Dzisiaj rozpoczyna się poszukiwania ich ciała.

Rząd bahamski doniósł, że dwa lub (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Pierwsze Objawy Ustępowania Inflacji

Washington. (UPI) — W kwietniu zaobserwowano pierwsze sygnały powolnego ustępowania inflacji.

Departament Pracy doniósł o stosunkowo niewielkim wzroście tzw. cen producenta, które w ostatnim miesiącu podskoczyły jedynie o 0.5% podczas gdy w ostatnim kwartale miesięcznie wzrastały o 1.5%, a w ub. roku dochodziły do ponad 1%. Ceny półfabrykatów wzrosły jedynie o 0.1% (najniższa podwyżka od 1977 roku), a ceny materiałów surowych spadły o 3.5%.

Wśród cen na wyroby gotowe zanotowano ogólny spadek o 2.8%, do czego najbardziej przyczyniły się niższe ceny na wołowinę, wieprzowinę i drób.

Stopecinflacji na paliwo opałowe i benzynę zmienił się do 3.8%, po uprzednim dwumiesięcznym wzroście o ponad 7%.

Według ekonomistów, fakt ten wskazuje na to, że ubiegłoroczny skok cen na paliwo wywołujący niekorzystny wpływ na ekonomię US już wkrótce będziemy mieli za sobą.

Nie oznacza to oczywiście, że dojdzie do niższych cen do poprzednich, ale daje niejaką gwarancję, że podwyżki nie będą już tak drastyczne. Od "cen producenta" uzależnione są przyszłe tzw. "ceny konsumenta", które wzrosły w skali rocznej o 18%.

Ekonomiści rządowi obliczyli, że pod koniec bież. roku stopień inflacji, a więc wzrostu cen spadnie do 10%.

Wśród innych sygnałów świadczących korzystnie o ustępowaniu inflacji należy wyliczyć:

- 1) spadek stopy procentowej na pożyczki dla przedsiębiorstw;
- 2) zmniejszenie procentów od pożyczek hipotecznych.

Prez. Carter mówiąc o sytuacji gospodarczej kraju stwierdził:

"Nie mam żadnych wątpliwości, że w ciągu najbliższych kilku tygodni, być może już latem, zaczniemy obserwować szybki spadek inflacji".

Nie Będzie Podwyżki Ceny Mięsa

Washington. (UPI) — Departament Rolnictwa poinformował, że w związku ze wzrostem hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu, ceny mięsa utrzymają się na stosunkowo niskim poziomie i do końca bież. roku nie powinny ulec zmianom.

Korzystając z tego, Amerykanie spożywają więcej mięsa niż w ub. roku.

W pierwszym kwartale roku sprzedano o 21% mięsa więcej niż w tym samym okresie czasu w 1979 r., co spowodowało spadek cen, najbardziej zauważalnych przy zakupie drobiu.

W Wyborach Do Irańskiego Parlamentu

Pierwsza Sesja Odbędzie Się Piątego Czerwca

Teheran. (UPI) — Druga runda wyborów do irańskiego Parlamentu (Mejlis) przypieczętowała zwycięstwo doktrynerów i fanatyków, czyli "wielkiego przymierza" islamskiej partii republikańskiej i najbardziej nieustraszonych duchownych muzułmańskich, którzy domagają się sążnienia zakładników amerykańskich jako szpiegów.

Z 270 mandatów, będących stawką w drugiej rundzie wyborów, "wielkie przymierze" zdobyło 102, tzw. umiarkowani, czyli zwolennicy prezydenta Abolhassana Bani-Sadra powiększyli swój stan posiadania do 37 mandatów, a na trzecim miejscu uplasowali się "niezależni", nie mający wyraźnej sprzecznej linii politycznej. Fundamentalisci ze zwyczajnego "przymierza" liczą, że zdolają przyciągnąć ich na swoją stronę.

Liczą też, że będą mogli powołać premiera, jakkolwiek mówi się, że ayatollah Khomeini upoważnił Bani-Sadra do dokonania tej nominacji, którą on następnie zatwierdzi.

Według dotychczas zaplanowanego porządku obrad, Parlament na pierwszej sesji, która odbędzie się piątego czerwca, zatwierdzi nowy rząd, a następnie zajmie się sprawą zakładników. Jeśli Parlament i rząd potrafią współdziałać, to zgoda taka (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Chińskie Eksperymenty Rakietowe

Pekin (UPI) — Chiny ogłosiły oficjalnie, że podejmują serię doświadczeń z raketami o zasięgu około 5,000 mil, co stanowić będzie ważny krok na drodze do zbudowania rakiet transkontynentalnych, zdolnych osiągnąć terytorium Związku Sowieckiego lub Stanów Zjednoczonych.

Chińska agencja prasowa informuje, że doświadczenia będą przeprowadzane od dziś do 10 czerwca.

Jedną lub kilka rakiet zostanie wystrzelonych z Chin kontynentalnych w kierunku Wysp Salomona, Fidzi i Gilberta, o czym oficjalnie został powiadomiony rząd Nowej Zelandii, który wiadomość tę potwierdził.

Chińczycy wzywają, aby statki i samoloty nie zjawiały się w strefie doświadczeń z względów bezpieczeństwa.

W pekińskich kołach dyplomatycznych mówi się, że wystrzeliwany będzie prawdopodobnie chiński model rakiety CSS-X-4, której zasięg — zdaniem fachowców — wynosi około 6,500 mil.

Rakiety tego typu były już wystrzelowane przez Chińczyków na krótszych dystansach, mianowicie z Chin północno-wschodnich w kierunku pustyni Gobi.

Obecnie Chiny mają w swoim arsenale ponad 100 rakiet, zdolnych przenieść głowice na odległość 3,750 mil. Od czasu pierwszej, chińskiej eksplozji nuklearnej w 1964 roku w fazie doświadczeń są ulepszone głowice nuklearne.

W kwietniu 1970 roku Chińczycy wystrzelili pierwszego z serii dziesięciu satelitów kosmicznych, które pomyślnie umieszczone zostały w orbicie, a w styczniu b.r. chiński periodyk naukowy podał wiadomość o przygotowywaniu astronautów do wyprawy kosmicznej.



Jeden z najstarszych kościołów w Polsce — Katedra Gnieźnieńska, odbudowana na miejscu kościoła wzniesionego tu przez Mieszka I. (ok. roku 966).

"Opatrznościowy Człowiek" — Prez. Carter o Muskie'm

Wrażenia Prez. Mazewskiego z Ceremonii Zaprzysiężenia Nowego Sekretarza Stanu

"Byłem głęboko poruszony, gdy w East Room Białego Domu słuchałem pochwał prez. Jimmy'ego Cartera pod adresem dotychczasowego senatora Edmunda S. Muskie, który w ub. czwartek wieczorem został zaprzysiężony jako nowy Sekretarz Stanu. "Z uczuciem dumy i wewnętrznego zadowolenia reagowałem na pochwały Prezydenta pod adresem tego wybitnego Amerykanina polskiego pochodzenia, że w trudnych czasach aktualnej polityki międzynarodowej Muskie jest wprost "człowiekiem opatrznościowym" uosabiającym "narodowy charakter" Stanów Zjednoczonych" — oświadczył prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, zapytany przez sprawozdawcę "Związkowego" o wrażenia z ceremonii zaprzysiężenia Muskie'go.

Mazewski był jednym z dwóch przedstawicieli Polonii z Chicago, obok al. Romana Pucińskiego (41), uczestniczących w historycznym wydarzeniu, gdy po raz pierwszy w polityce kraju i w dziejach Polonii Amerykańskiej nasz rodak objął urząd Sekretarza Stanu.

"Chcę szczególnie podkreślić, że w kołach przywódców obu partii w Washingtonie nominacja Muskie'go została przyjęta z powszechnym uznaniem, o czym świadczy i fakt, że w ub. środę Senat 94 głosami do dwóch zatwierdził tę nominację" — mówił dalej Mazewski, wyrażając przekonanie, że nowy Sekretarz Stanu, z uwagi na swoje długoletnie doświadczenie w pracy ustawodawczej, w tym i w senackim Komitecie Spraw Zagranicznych, jak również z uwagi na swoje cechy mocnego charakteru, będzie wyjątkowo wartościowym do-

Kosztowny Strajk

Sztokholm. (UPI) — Pracodawcy, postulując wezwaniem rządowym, zgodzili się na podwyżkę prawie 7-procentową zarobków dla pracowników, aby zakończyć najgorszy w historii konflikt w świecie pracy, który kosztuje Szwecję 88 milionów dolarów dziennie.

Konfederacja Związków Zawodowych skłonna jest do podwyżki przyjąć, jakkolwiek jest ona niższa od żądanych 11.3 procenta.

Strajki i lokauty rozpoczęły się 27 kwietnia. Unieruchomiona została wszelka komunikacja lądowa i powietrzna. W sklepach zaczęło brakować żywności. W jedynym czynnym porcie Helsingborg gniją całe transporty owoców i jarzyn. Przyłączenie się do strajku kierowców cyflem wstrzymało dostawy benzyny i olejów.

Kryzys wywołał wstrząs w społeczeństwie szwedzkim, które przez 42 lata cieszyło się harmonią w świecie pracy.

radcą Prezydenta w sprawach polityki zagranicznej, jak też szybko włączył się w aktualne obecnie zagadnienia międzynarodowe, stojące wobec amerykańskiej dyplomacji.

Mazewski zauważył, że prez. Carter w skróconym ujęciu przedstawił te zagadnienia, niejako ustalając kalendarz spraw dla Sekretarza Stanu, jakie będzie on musiał podjąć z miejsca.

"Już przecież w środę i czwartek Sekretarz Muskie weźmie udział w konferencji NATO w Brukseli, a w piątek znajdzie się w Wiedniu na obchodzie 25-lecia niepodległości państwowości Austrii po ostatniej Wojnie Światowej. W Wiedniu też Muskie spotka się z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andrej Gromyko, co będzie pierwszym od czasu sowieckiego zbrojnego najazdu na Afganistan zetknięciem się wysokich przedstawicieli obu mocarstw".

"Jestem rad, że miałem możliwość uczestniczyć w ceremonii zaprzysiężenia Sekretarza Stanu, który jest Amerykaninem polskiego pochodzenia" — powiedział Mazewski na zakończenie swej wypowiedzi.

"Marsz Wolności" Powstrzymany

Amman (UPI) — Izraelska straż graniczna wzniosła zapory drogowe i użyła pałek, aby powstrzymać setki Palestyńczyków, którzy pod przewodnictwem trzech deportowanych przywódców usiłowali przekroczyć Jordan i w "marszu wolności" wejść na terytorium Przedjordanii.

Zatrzymani na moście Allenby wyżej wspomniani przywódcy: mayor Hebronu — Fahd Qawasmeh, sędzia wyznaniowy Rajab Tamini i Mohammed Milhem — mayor Halhoul — deportowani z Przedjordanii bez procesu i bez nakazu sądowego — zapowiedzieli że polecą do Nowego Jorku i przedłożą swoją sprawę sekretarzowi generalnemu drowi Kurt Waldheimowi.

"Będziemy walczyć aż do chwili powrotu na naszą ziemię i do naszych domów" — powiedział mayor Qawasmeh.

W ub. czwartek Rada Bezpieczeństwa głosami 14:0, z przedstawicielem USA wstrzymującym się od głosu, podjęła uchwałę, wzywając Izrael do przyjęcia z powrotem deportowanych.

Po krótkim starciu na moście Allenby strony zgodziły się zwrócić się do izraelskiego gubernatora wojskowego z prośbą o zezwolenie deportowanym na powrót, ale po kilku minutach nadeszła odpowiedź, że gubernator nie zmieni swej decyzji.

Nowy Premier Grecji Wybrany

Ateny (UPI) Rządząca w Grecji Nowa Partia Demokratyczna dokonała wyboru nowego premiera, który zajmie miejsce po prezydencie-elektie Konstantynie Caramanlisie.

Został nim dotychczasowy minister spraw zagranicznych 62-letni George Rallis, który na kaukusie partyjnym otrzymał 88 głosów, podczas gdy minister obrony Evangelos Averoff otrzymał 84 głosy.

Rallis jest już trzecim premierem w rodzinie. Na przełomie stulecia był premierem jego dziad Georges, w czasie okupacji hitlerowskiej stanowisko premiera objął jego ojciec Ioannis, który po wojnie skazany został za kolaborację z okupantami na dożywotnie więzienie i w więzieniu życie zakończył.

Nowy premier powiedział, że "to ciężkie brzemie," jakie na niego złożono w trudnych czasach będzie dźwigał we współdziałaniu z ministrem Averoffem i z innymi członkami nowego rządu, który zostanie stworzony. Wezwał on też partię do jedności i politycznego umiarkowania.

Kandydatura jego niewątpliwie zostanie zatwierdzona przez prezydenta Konstantyna Tsatsosa, gdy tylko wróci on z podróży do Tury.

Prezydent-elekt Caramanlis obejmie najwyższe w państwie stanowisko w czerwcu, kiedy to wygaśnie pięcioletnia kadencja prezydenta Tsatsosa.

Tragiczny Wypadek Na Florydzie

St. Petersburg, Fla. (UPI) — Uderzenie 606-stopowego frachtowca w jedno ze sprzecz mostu w zatoce Tampa doprowadziło do tragicznego wypadku, w którym zginęło ponad 30 osób.

Incydent miał miejsce w ub. piątek.

Statek najechał na most podczas burzy, w momencie wzmożonego ruchu.

Z uszkodzonego mostu spadł autobus jadący z Chicago na Florydę, cztery samochody osobowe i jedna ciężarówka.

Pojazdy zleciały do wody z wysokości 150 stóp mającej w tym miejscu 44 stóp głębokości.

W piątek znaleziono ciała 15 ofiar, wczoraj nurkowie odkryli zwłoki dalszych 8 osób.

Poszukiwania, które przerwano wczoraj o zmierzchu, rozpoczęły się ponownie dzisiaj rano.

Przypuszcza się, że ogólna liczba ofiar wynosi 32 osoby.

Most, zamknięty dla ruchu samochodowego, został wczoraj częściowo otwarty. Przejście kanałem dla statków nadal pozostaje zamknięte.

Nie wiadomo jak dużo czasu zajmie naprawa uszkodzonej części mostu.

Powody wypadku nie są dotychczas znane.

Władze prowadzą dochodzenia.

Osobne dochodzenie rozpoczęto w sprawie pilota portowego, Johna Lerro pilotującego w lutym statek, który również uderzył w ten sam most. Lutowy wypadek nadal pozostaje nie wyjaśniony.

Władze i w tym wypadku prowadzą śledztwo.

Zmienne Notowania

Londyn. (UPI) — Nowy tydzień rozpoczął się od zmiennych notowań giełdowych. W Tokio dolar spadł na krótko, ale pod koniec operacji odzyskał dawny kurs. Na innych giełdach, z wyjątkiem Zurichu, notowano nikłą zwyżkę.

Rezolucja Wydziału K.P.A. — Wisconsin

My, delegaci organizacji polonijnych, zgromadzeni w dniu 26 kwietnia 1980 na Walnym Zebraniu Wydziału Wisconsin, Kongresu Polonii Amerykańskiej, stwierdzamy, że Polska jest pod dominacją Rosji Sowieckiej na skutek błędów i niesprawiedliwości układów w Jalcie i w Teheranie!

Wolna i Niepodległa Polska jest naszym fundamentalnym założeniem, dlatego uchwalamy dzisiaj następującą rezolucję:

Wyrażamy uznanie Bohaterskiemu Narodowi Polskiemu, a specjalnie działaczom ruchów oporu i demokratyzacji życia politycznego, społecznego i ekonomicznego w Polsce — za zdecydowaną postawę w walce o niezależnienie się, o zachowanie praktyk religijnych w duchu tradycji naszych ojców, o utrzymanie się w orbicie cywilizacji zachodniej i pielegnowanie postępowania narodowego mimo ciągłych przeszkód i prześladowań władz reżymowych!

Strategiczne położenie Polski w stosunku do Rosji Sowieckiej ma olbrzymie znaczenie dla władz USA w usiłowaniu utrzymania pokoju światowego. Dlatego jesteśmy zobowiązani do brania zdecydowanego udziału w wywalczeniu Polsce terytorialnej i politycznej nienaruszalności, czyli pełnej Niepodległości.

Wierzmy, że można ten cel osiągnąć przez:

- (a) Usunięcie wojsk sowieckich z Polski,
- (b) Uznanie przez władze USA "de jure" granicy na Odrze i Nysie pomiędzy Polską i Niemcami, oraz
- (c) Umożliwienie Narodowi Polskiemu wybrania sobie rządów w wolnych i demokratycznych wyborach bez żadnych obcych wpływów!

My, delegaci Wydziału Wisconsin, Kongresu Polonii Amerykańskiej, zalecamy naszym członkom i organizacjom polonijnym stosowanie następujących kroków:

- I. Informowanie opinii amerykańskiej o historii Polski, jej potrzebach, prawie do niepodległości i nienaruszalności granic.
- II. Pomaganie Polsce finansowo, głównie ruchom oporu i ich ofiarom i to tylko za pośrednictwem Władz Głównych Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Prawą Korespondować z Równieśnikami w Ameryce

Zbigniew Lorentowicz, zamieszkały w Łodzi 90—451 ul. Piotrkowska 203/5 m. 20. Interesuje go turystyka, film, teatr, współczesna historia Polski, folklor. Ma 25 lat, jest z zawodu technikiem-energetykiem.

Danuta Podlasek, zamieszkała w Łodzi 93—552 ul. Przystoska 15 m. 58. Lubi podróżować, czytać książki, zbiera zdjęcia. Ma 24 lata.

Tomasz Maślakiewicz, zamieszkały w Łodzi 91—712 ul. Nowopolska 20/6. Jego zainteresowania to: teatr, książki, sport, muzyka, fotografia. Ma 22 lata, zna język polski, angielski, rosyjski.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

WIELKI DOKUMENT FILMOWY "SZTANDAR WOLNOŚCI" ŻYCIE I CZYNY J. PIŁSUDSKIEGO

W Filmie Zobaczcie:

- Marszałek w życiu prywatnym i jako Wódz narodu
- Odrodzenie Polski i wypadki historyczne
- Naród w walce o wolność
- Cały naród w żałobie na pogrzebie (Drugi film z pogrzebu Marszałka)



PREMIERA FILMU W CHICAGO Z OKAZJI 45 ROCZNICY

W Sobotę 17 Maja: Godz. 5 Po Pol. i 8 Wiecz.
W Niedzielę, 18 Maja: Godz. 2, 5 Po Pol. i 8 Wiecz.

AUDYTORIUM ŚW. TRÓJCY

1443 W. DIVISION ST.
Bilety Przy Kasie

KSS "KOR" o Zbrodni Katyńskiej

Mija 40 rocznica masakry tysięcy oficerów i żołnierzy polskich, dokonanej przez NKWD w lesie katyńskim. Data musi być symboliczna. Zbrodni dokonano nie w jednym dniu, lecz stopniowo wywożono ofiary z obozów w Kozielsku do miejsca, gdzie znaleziono później masowe groby.

Kwiecień 1940 roku jest miesiącem, z którego pochodzą ostatnie listy wysłane przez zamordowanych jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Daty kwietnia 1940 roku noszą ostatnie zapiski znalezione przy zwłokach w masowych grobach katyńskich. W kwietniu 1940 roku jeden z jeńców obozu w Kozielsku, profesor Swianiewicz, został zabrany przez NKWD do więzienia w Moskwie na przesłuchania z transportu wyładowanego w pobliżu katyńskiego miejsca zbrodni. Do dziś nie jest znana dokładna liczba zastrzelonych w katyńskim lesie, do dziś nie wiadomo, gdzie znajdują się groby jeńców ze Starobielska i Ostaszkowa. Primitywnym kłamstwem propagandy sowieckiej, usiłującej zrzucić odpowiedzialność za mord katyński na hitlerowców, którzy ponoszą winę za inne straszliwe zbrodnie, lecz nie za te, mało kto dał wiary; od dawna zaś problem sprawstwa zbrodni jest rozstrzygnięty. Jej bezpośredni i pośredni sprawcy nigdy nie zostali ukarani, nigdy w ZSRR nie prowadzono przeciw nim śledztwa. Zbrodni ludobójstwa nie uległy dotychczas przedawnieniu. Domagał się tego wobec hitlerowców między innymi ZSRR i inne rządy od niego zależne.

Domagamy się wraz z całym narodem polskim, wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, dla których zbrodnia jest zbrodnią bez względu na to, kto jest jej sprawcą — ujawnienia i ukarania winnych. Żądamy tego nie w imię zemsty, którą odrzucamy, lecz w imię sprawiedliwości i prawdy. Żądamy jednocześnie ujawnienia i osądzenia innych zbrodni dokonanych przez władze ZSRR na obywatelach polskich od 17 września 1939 roku, kiedy Armia Czerwona we współpracy z Wehrmachem i rządem Niemiec hitlerowskich okupowała część ziem Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Władze PRL nie tylko nie dają do ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej i innych zbrodniach ludobójstwa, popełnionych przez ZSRR, lecz przeciwnie, represjonują tych, którzy się tego domagają i zarazem pragną uczcić pamięć ofiar zbrodni.

Represje te odnoszą zresztą skutek przeciwny od zamierzonego, demaskując jednocześnie przed opinią władze PRL i potwierdzając faktyczny stan rzeczy.

Wierzmy, iż ujawnienie i ukaranie zbrodni stalinowskich wobec obywateli polskich będzie istotnym krokiem w kierunku braterstwa i przyjaźni z narodem rosyjskim i innymi narodami wchodzącymi dziś w skład sowieckiego imperium. Utwierdza nas w tej myśli i ostatnie piękne wystąpienie licznego grona bojowników o demokrację oraz prawa ludzkie i obywatelskie, należących przeważnie do narodu rosyjskiego oraz paru innych narodów w ZSRR. Bojownicy ci, których uważamy za naszych braci, domagają się tak jak i my, ujawnienia prawdy o Katyniu. Jesteśmy im za to wdzięczni i wierzmy, iż jest to fakt o znaczeniu historycznym, który pozwala ufać, iż braterstwo w prawdzie i miłości między naszymi narodami ma przyszłość przed sobą i stanie się kiedyś powszechnie.

"Śmierć Księżniczki" Powodem Międzynarodowych Sporów

Washington (UPI) — Przedstawiciel Arabii Saudyjskiej i główni kontraktorzy wywierają naciski na publiczne stacje telewizyjne PBS aby zarzuciły plan wyświetlenia filmu "Death of Princess", przedstawiającego egzekucję arabskiej księżniczki za popełnienie "cudzołóstwa".

Trzecią filmową wydarzenia jakie miały miejsce w 1978 roku w Arabii Saudyjskiej i według jego producentów oddaje je "niemal z aptekarską dokładnością".

Księżniczka, przeznaczona na żonę arabskiemu arystokracie, którego nie kochała, uciekała z domu do Kuwejtu, gdzie potajemnie poślubiła swego ukochanego, syna ambasadora Arabii Saudyjskiej. Ponieważ małżonek jej nie pochodził z jednego z wysoko postawionych rodów a księżniczka postąpiła niezgodnie z wolą rodziców i wbrew prawu, zabraniającemu potomkom królewskim zawieranie więzi małżeńskich z "pospółstwem", została ukarana.

Księżniczka Mishal Al zmuszona do oglądania publicznej egzekucji swego ukochanego, zginęła zaraz potem zastrzelona przez pluton egzekucyjny. Ambasador Arabii Saudyjskiej, szek Faisal Alhagelan przesłał do zastępcy sekretarza stanu U.S., Warrena Christophera prośbę o interwencję, w tej sprawie.

Christopher przekazał list ambasadora dyrekcji stacji PBS, zaznaczając od siebie, że "rząd nie może i nie będzie wywierał ze swej strony żadnych nacisków, nie będzie też przeprowadzał cenzury programu", jednakże liczy na to, że stacja przedstawi film wzbudzający oburzenie Arabów w sposób "umiarkowany".

Mobil Oil Corp., która wspomaga telewizyjne stacje publiczne, wpłacając corocznie na ich fundusz ponad \$3 miliony, a która prowadzi intensywne interesy z Arabią Saudyjską i jest jedną z czterech firm — współwłaścicieli Arabian American Oil Co., przerabiającej niemal 75% tamtejszych zasobów ropy naftowej, zwróciła się do PBS o nie wyświetlenie filmu.

Ambasador Arabii Saudyjskiej, Faisal Alhagelan utrzymuje, że "Death of Princess" jest filmem przekraczającym fakty, lub pokazującym je w niepełnym świetle i opartym na uproszczonych, naiwnych stereotypach". A. Alhagelan ostrzegł, że wyświetlenie filmu może doprowadzić do pogorszenia stosunków między jego krajem a Stanami Zjednoczonymi.

Po ukazaniu się filmu na ekranach telewizyjnych w Wielkiej Brytanii, Arabia Saudyjska wydalila jej ambasadora ze swoich granic.

Dotychczas siedem stacji telewizyjnych zapowiedziało rezygnację z

ukarania winnych. Żądamy tego nie w imię zemsty, którą odrzucamy, lecz w imię sprawiedliwości i prawdy. Żądamy jednocześnie ujawnienia i osądzenia innych zbrodni dokonanych przez władze ZSRR na obywatelach polskich od 17 września 1939 roku, kiedy Armia Czerwona we współpracy z Wehrmachem i rządem Niemiec hitlerowskich okupowała część ziem Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Władze PRL nie tylko nie dają do ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej i innych zbrodniach ludobójstwa, popełnionych przez ZSRR, lecz przeciwnie, represjonują tych, którzy się tego domagają i zarazem pragną uczcić pamięć ofiar zbrodni.

Represje te odnoszą zresztą skutek przeciwny od zamierzonego, demaskując jednocześnie przed opinią władze PRL i potwierdzając faktyczny stan rzeczy.

Wierzmy, iż ujawnienie i ukaranie zbrodni stalinowskich wobec obywateli polskich będzie istotnym krokiem w kierunku braterstwa i przyjaźni z narodem rosyjskim i innymi narodami wchodzącymi dziś w skład sowieckiego imperium. Utwierdza nas w tej myśli i ostatnie piękne wystąpienie licznego grona bojowników o demokrację oraz prawa ludzkie i obywatelskie, należących przeważnie do narodu rosyjskiego oraz paru innych narodów w ZSRR. Bojownicy ci, których uważamy za naszych braci, domagają się tak jak i my, ujawnienia prawdy o Katyniu. Jesteśmy im za to wdzięczni i wierzmy, iż jest to fakt o znaczeniu historycznym, który pozwala ufać, iż braterstwo w prawdzie i miłości między naszymi narodami ma przyszłość przed sobą i stanie się kiedyś powszechnie.

pokazania filmu. Przedstawiciel PBS powiedział, że wszystkie fakty przedstawione w "Death of Princess" zostały zweryfikowane i uznane za zgodne z prawdą. Po projekcji odbędzie się rozmowa wyjaśniająca nie tylko treść filmu, ale także prawa i zwyczaje arabskie, które doprowadziły do tragicznych wydarzeń.

Jeśli stacje telewizyjne nie zrezygnują, program zostanie wyświetlony dzisiaj, o godzinie 8 wieczorem na kanale 11.

A Gentle Flow Printed Pattern

4777 8-18
by Anne Adams

Slip into a softly slimming casual, with new curved yoke interest—yoke and sleeves are cut all in one. It's everything you want for now and on!

Printed Pattern 4777: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3 1/2 yards 45-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog.

127-Arghans 'n' Dollies... \$1.50
129-Quick/Easy Transfers... \$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50
132-Quilt Originals... \$1.50

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

51

(Ciąg Dalszy)

— Cóż, moja panienczko — zapytał. — Znowu źli ludzie żyć nie dają?

Potrząsnęła głową:

— Nie, stryjcju Antoni! Nie to! Tylko przez tę całą awanturę nieszczęście się stało.

— Komu? — zaniepokoił się.

— A Wojdylle, rymarzowi.

— Jakież to nieszczęście?

— Widocznie młody pan Czyński dowiedział się od kogoś, że ten eks-kleryk mnie obraził i o tej bójce. Dość, że jak wczoraj rymarz posłał furmankę do Ludwikowa z gotową robotą, to nowej już mu nie dali. Starego Mosterdzieja nie było przedtem w miasteczku. Do Wilna jeździł i ledwie wczoraj wrócił. To kiedy furmanka próżna przyjechała, pyta się:

— A gdzie robota?

A furman mu odpowiada:

— Ludwikowska pani kazała powiedzieć, że już roboty dla nas nie będzie.

— Dlaczego nie będzie? Fabrykę zamykają?

— Fabryki nie zamykają — powiada furman. — Ale, że to pański syn ich panicza obraził, to nie chcą panu roboty dawać. Znachor chrząknął:

— To niesprawiedliwie. Jakże ojciec za syna może odpowiadać? — Syn łobuz, ale ojciec porządny człowiek i nic nie zawinił.

— No, pewno — przyznała Marysia. — Ja mu do samo powiedziałam.

— Niby komu?

— Mosterdziejowi. On dopiero, gdy takie rzeczy usłyszał od rymarza, zaczął dowiadywać się i dowiedział się, co było. To najpierw poszedł do pana Sobka, podał mu rękę i powinszował, że on z jego synem słusznie postąpił, a potem przyszedł do mnie.

— I czego chciał?

— Najpierw to surowo na mnie patrzył i mówił: — Przyszedłem przeprosić za zachowanie się mego Zenona. To głupi i zły chłopiec. Należała mu się kara, walkoniowi, o co od pana Sobka dostał to jeszcze mało. Rozumiem, powiada, że nie miał prawa pani, to znaczy mnie, obrazić. Nie jego interes, co pani robi. — Pani Szkopkowa opiekuje się panią, jej prawo, a nie tego darmozjada. I gdyby pani przyszła poskarżyć się mnie, to dostałaby za swoje. Ale, powiada, pani poskarżyła się młodemu dziedzicowi z Ludwikowa i teraz mnie, starego nieszczęście całkiem niewinnie spotkało, bo mi zamówienie cofnął, a to więcej jak połowa mojego zarobku.

Znachor zdziwił się:

— Przecie panienska nie skarżyła się młodemu dziedzicowi?!

— Właśnie. Toteż powiedziałam panu Wojdylle, ale on zdaje się nie uwierzył.

— No, to jeszcze nie widzę nieszczęścia.

— Nieszczęście jest w czym innym. Stary Wojdylla dziś rano wypędził syna z domu!

— Wypędził?... Jak to wypędził? — zdziwił się znachor.

— On taki surowy jest. Całe miasteczko mówi tylko o tym wypadku. I wszyscy twierdzą, że to przeze mnie... A cóż ja złego zrobiłam?...

Głos Marysi zadrżał, a w oczach pokazały się łzy.

— Sama chciałam biec do pana Wojdyłły błagać, by darował Zenonowi, ale się bałam... Zresztą on nie zwróciłby na moje prośby żadnej uwagi. Proboszcz wstawiał się za Zenonem, mówił, że chłopiec jest zepsuty, ale wyrzucony z domu, zejdzie na jeszcze gorszą drogę... Nic nie pomogło. Stary odpowiedział, że niech nawet w więzieniu zgnije, nic go to nie wzruszy, bo to, powiada, nie tylko leń, walkoń i obibruk, ale jeszcze ojcu i braciom chleb odbiera.

Znachor pokiwał głową:

— Przykra sprawa, ale twojej winy tu nie ma, panienczko. — Cóż z tego, że nie ma! — załamała ręce, — kiedy wszyscy wytykają mnie palcami, jak jaką zbrodniarkę... wilkiem na mnie patrzą... I nawet panią Szkopkową przeciw mnie buntują. Sama słyszałam, jak jeden tu, stolarz, mówił do pani Szkopkowej: — Na biedę ludziom i na obrazę boską trzyma pani u siebie tę przybłądę.

Marysia zakryła twarz rękoma i zapłakała.

— Wiem, wiem — szlochała — czym się to skończy... Wygrzyzał mnie... pozbawił pracy... A przecież chciałam, chciałam jak najlepiej... Gdyby pan Leszek przyjechał, na kolanach wyprosiłabym u niego darowanie winy Zenonowi... Ale on... on nie przyjeżdża... Znaku życia nie daje. Tego mi jeszcze nieszczęśliwej brakowało... tego... O, Boże, dobry Boże!...

Antoni Kosiba siedział, bezwładnie opuściwszy swoje wielkie ręce. Twarz mu przybladła ze wzruszenia. Duszę oddałaby za to, by tę kochaną dziewczynę uwolnić od cierpienia i zmartwień. Na przemian ogarniał go gniew, chęć natychmiastowego działania i poczucie własnej bezsilności.

Nie było nawet słów, którymi zdołałby ją pocieszyć. Wstał tedy, objął ją i głaskał po włosach swoją surową, spracowaną dłonią, powtarzając:

— Cicho, gołąbko cicho, gołąbko!...

Przytuliła się doń i cała dygotała w łkaniu. I tak wielka ogarnęła go żalność nad nią i nad sobą, nad samotnością obojga i bezradnością, że jemu lzy zaczęły spływać po twarzy, po siwiejącej brodzie, po palcach przesuwających się najserdeczniejszą pociechą po jasnej głowie dziewczyny.

— Cicho, gołąbko moja, cicho, cicho... — mówił ledwie dosłyszalnie.

— Tylko ciebie jednego, stryjcju Antoni... ciebie jednego mam na świecie... przybłąda...

— Obojeśmy wśród ludzi obcy, oboje przybłądy, gołąbko! I nie martw się, oczu nie wyplakuj. Nie dam ja tobie krzywdy zrobić. Stary jestem, ale sił mi starczy... Póki ja głodu ani biedy nie zaznam, póty i ty, gołąbko, wszystko będziesz miała. Cicho, cicho, panienczko ty moja, kochanie ty moje, cicho... Gdy ludzie ci dokuczają zanadto, przyjdiesz do mnie, do młyna.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

rezolucja powyższa napiso at J. ch. Wacław Zurobowski, nie katyński, ps polsku nie umie

Czterdziestąpiątą Rocznica Śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego



Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Wdowa Pani Marszałkowa Piłsudska postępują za trumną Naczelnego Wodza w wojnie z Rosją Sowiecką w 1920 r. Z lewej inspektorzy armii salutują trumnę Wodza.
(Zdjęcie "Kuriера Porannego" z 19 maja 1935 r.)

Werbel Żałobny

TRUMNA

Trumna, trumna wysoka! Jakże wiesz grzy, Ile ruin w mrok twego zapadło się wieka? W nieruchomej szkatule, cichej i niedużej, Chcesz zamknąć bożę chmurę? Ty myślisz — człowieka?

On wyszedł z parnej ziemi, jak obłok nad wody,
I niósł się ponad krajem, jak chmura ognista.
— Dokąd odpływasz teraz, do jakiej pogody,
W jakie niebo się spieszysz roztopić do czysta?

Nie będziesz siał już wiatrów i burz nie chcesz zbierać
I coraz wyżej pnieś się pod strop firmamentu —
Coś uparł się jak człowiek — tak nagle umierać
I skiniem odtrącił cały świat zamęt.

Coś nam sobą przeludnił porzuconą ziemię.
Odbiła na żrenicy zamkniętego oka...
Jak pomieścisz tę chmurę, gdzie znużony drzemie
On, bezlitosny Świąty — ty trumna wysoka!

NOCNY POCHÓD

Nasampród szła piechota, bił werbel kościsty,
Do ust podnieśli trąby, lecz fanfar nie było.
Książyc stanął i patrzył: w pochodniach asysty
Pogrzeb przykrył się nocą, jak bratnią mogiłą.
Potem szło konne wojsko, dzwoniły kopyta
I drugi werbel podniósł się z ziemi odgłosem.
Dudnił grób i szumiała mogiła zakryta:
To naród stąpał ciężko, szedł za swoim losem.
I tylko tyle ten pochód milczący ten gadał
O tym, co włożył pałki do ręki doboszom,
Co konie wyprawał i wojsko układał
I dziś je wiódł śmiertelnym powierzony noszom.

Bębniła śmierć koścista, werbel jeszcze warczy,
Na armacie ostatnie usłano mu łożo.
Czy ty w trumnie odjeżdżasz, czy ległeś na tarczy?

I płakali żołnierze. I szeptali: — Boże!

OSTATNIA DROGA

Aż nadszedł dzień, gdy oddać trzeba nawet zwłoki.
Więc wzięli je, ponieśli na plac, gdzie dowodził,
Śród szabel i śród hełmów w tej trumnie wysokiej,

Drogą, przy której mieszkał i którą chodził.

Przeszły pułki, chorągwie do ziemi schylały,
Wzdłuż śmierci szły okrutną paradą zastępy
I pchał się marsz pogrobny z nicości do chwały,
A działa były w serce i darty je w strzępy.

Aż drgnął i ruszył wolno. Gaś w oczach nam długo,
Zarastał się, zbliźniał, zacierał w przestrzeni,
I tę wiosnę zarzucił plamistą szarugą
I zostaliśmy sami na mrok potłuczeni.

A on toczył się w światłach, z ogniami przy boku,
I ziemi się przyglądał jak przedtym swej armii.

Ziemia szła naprzeciw, stanęła w natoku,
Czekała aż ją rozpacz dosyta nakarmi.

Wtedy, na ścianie nocy, dłoń śmiercią złamana
Zaświatową tu jego wpisała obecność:
Kulą ognia trafiony padł kraj na kolana
I w naród namacalna zwała się wieczność.

WAWEL

Budzą się w krypcie prochy, królowie uspieni:
Kto ich spokój narusza, kto w ciemność tę wkracza,
Skąd podnosi się hałas w podziemnej tej sieni,
W całym zamku drżą mury i dzwoni jak rozpacz!

Ogłoszona dzwonami zbudziła ich wieża,
Truchła ciężko dźwignęli, w sarkofag się wparli
I patrzą z oczodołów: prosto ku nim zmierzają
— Poznali go, poznali wodzowie umarli!

Niech tu wejdzie, w kamienie wyrcków,
i spocznie,
Nie, by królom był równy, lecz aby przedłużył
Te losy, które nosił był sam podobłocznie:
By Polskę równał w wieczność. Po śmierci by służył.

Niech wejdzie. Nie, by stanął nad szczyt wywyższony,
Lecz aby w głąb zapadał, zapelił tam przepaść
I królował gdzie nawet nie sięgały korony —
Wolność wiązał z wolnością. By nigdy już nie paść.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

"Szyb Daniłowicza"

Ostatnio zakończono remont szybu w wielkiej kopalni soli, zwanego "Szybem Daniłowicza". Służy on już turystom, usprawniając znacznie dotychczasową komunikację do kopalni. Szyb prowadzi do podziemnego Muzeum Żup Krakowskich. Placówka ta obejmuje szesnaste komór tysiącletniej kopalni soli w Wieliczce.

Zgromadzono to wiele cennych i rzadkich już dzisiaj eksponatów, związanych z historią kopalni. Są więc: dawne narzędzia górnicze, maszyny stanowiące pierwsze elementy mechanizacji górniczej pracy. Ze starych planów i dokumentów można odtworzyć sobie w wyobraźni wersję wielkiej kopalni soli z XVII wieku. Część ekspozycji obejmuje materiały związane z historią samego miasta — Wieliczki.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju
sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwon 7 dni w tygodniu 24 go-
dziny. Dwa biura: Downtown i
Northwest.
426-3753

Pomnik Wieszcza

Urząd Miasta Stołecznego Warszawy przy udziale Związku Polskich Artystów Plastyków ogłosił konkurs na projekt pomnika Juliusza Słowackiego (1809-49), wielkiego polskiego poety i dramaturga romantycznego. Jest to konkurs otwarty dla członków ZPAP i dyplomantów wyższych szkół plastycznych. Jego celem jest uzyskanie projektów o najwyższych walorach ideowych i artystycznych, przy czym zakłada się, że projekt ten powinien w zasadzie uwzględniać postać Juliusza Słowackiego.

Naczelnicy architekt i naczelnicy artystów Warszawy zdecydowali, że pomnik stanie na placu przed gmachem Teatru Narodowego, pomiędzy ulicami Wierzbowa i Moliera od strony pl. Zwycięstwa.

Wieszcz nie miał jak dotąd, szczęścia do stolicy, co od kilkudziesięciu co najmniej lat budzi zrozumiałe protesty warszawiaków i mieszkańców całego Kraju.

Pamięci Gen. Andersa i Walk o Monte Cassino

Uroczystości z okazji X rocznicy śmierci gen. Andersa i rocznicy zwycięstwa na Monte Cassino urządza w imieniu Organizacji Weterańskich SPK Kolo Nr. 31 im. 2 Korpusu.

W dniu 18 maja o godz. 9:30 rano w kościele św. Jacka zostanie odprawiona Msza św. za poległych i zmarłych Żołnierzy Armii Polskiej. Organizatorzy apelują do Organizacji Weterańskich o udział we Mszy św. ze sztandarami.

O godzinie 11:00 w Domu Kombianta, 3242 N. Pulaski Rd., odbędzie się Poranek Żołnierski, poświęcony wspomnieniom o gen. Andersie i zwycięstwie na Monte Cassino.

Zarząd SPK Kola Nr. 31 apeluje do Polonii Chicagowskiej o wzięcie udziału w wymienionych uroczystościach.

Złote Gody Małżeństwa Pp. Jendras

Państwo Jendrasowie obchodzą 50-lecie małżeństwa. Uroczystości odbędą się w kościele św. Stanisława Kostki, 1255 N. Noble ul., gdzie przed pięćdziesięciu laty w dniu 24 maja państwo Jendras zawarli związek małżeński. Msza św. rozpocznie się w sobotę, 24 maja, o 3 po południu. Celembrantem będzie ks. Francis J. Spellman; solistami: C. Divincenzo i ks. P. Spalla, którzy również będzie grał na organach.

Do wzięcia udziału w uroczystości zapraszają wszystkich znajomych i przyjaciół dzieci i wnuki Jubilatów.

O Polonii Argentyńskiej

Pisarka i dziennikarka, Józefa Radzimińska, wydała w kraju książkę poświęconą Polakom zamieszkałym po wojnie w Argentynie, pod tytułem "Czternaście lat mroku." Widocznie życie pani Radzimińskiej nie było łatwe i obfitujące w ciekawsze przeżycia skoro dała swej książce tak posępny tytuł. Radzimińska przebywała w Argentynie od 1948 do 1962 roku.

W 1962 R. wróciła do Polski i poświęciła się w kraju pracy literackiej. W ciągu swoich "czternastu lat mroku" spotykała jednak w Argentynie ludzi ciekawych i sławnych, między innymi Malcużyńskiego, będącego wtedy u szczytu powodzenia i Witolda Gombrowicza, który torował sobie drogę do czytelników, nie tylko polskich na emigracji, ale i do czytelników argentyńskich.

Radzimińska utrzymywała liczne kontakty z pracownikami redakcji polskich czasopism w Buenos Aires, z bywalcami tamtejszego Domu Polskiego, a także prowadziła korespondencję z wybitnym autorem powieści historycznych, Teodorem Parnickim i z Melchiorzem Wańkowiczem. Książka zawiera szereg ciekawych danych, dotyczących długiej historii polskiej emigracji zarobkowej w Argentynie i powojennej emigracji politycznej.

Zabawa Wiosenna Klubu Przybysławice

Klub Przybysławice urządza Wiosenną Zabawę Taneńczą w sobotę, 17 maja, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett Ave., początek o godz. 8 wiec. Doborowa orkiestra "Kujawiak", obszerny parking w miejscu. Komitet przygotował wiele niespodzianek dla Miłych Gości. Dochód przeznaczony na budowę domu Katolickiego w Przybysławicach w Polsce.

Upżętnie zapraszamy na naszą imprezę wszystkie sąsiadujące Kluby oraz całą Polonię.

Mieczysław Woźniak — prezes
Jan Żurek — przew. Komitetu

Dziesiąta Rocznica Śmierci Zwycięzcy Spod Monte Cassino



Gen. broni Władysław Anders

"Każdy z nas jest ambasadorem sprawy polskiej... Odrzućmy co nas dzieli, połączmy nasze siły w walce o wolność i niepodległość narodu polskiego..."

Sprawozdanie Finansowe z Uroczystości Katyńskiej

Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, uważając, że pieniądze pochodzące z dobrowolnych składek ludzi dobrej woli powinny być właściwie pokwitowane, a ofiarodawcy poinformowani o przeznaczeniu tych pieniędzy, przekazuje poniższe zestawienie kasowe. W czasie Akademii Katyńskiej, która odbyła się w niedzielę, 20 kwietnia 1980 r., zebrano od publiczności w formie wolnych datków sumę \$586.00, na pokrycie kosztów związanych z zorganizowaniem uroczystości. Z tej sumy wypłacono: — za odprawienie Mszy św. — \$25;

— wynajęcie sali na Trójcowie — \$300;
— dwa płatne ogłoszenia w "Dzienniku Związkowym" — \$129.60;
— druk afiszy, klepsydr, progra-

mów i opłaty pocztowe — \$58.21.
W sumie wypłacono na wydatki — \$512.71.

Z rozliczenia na koncie Uroczystości pozostaje — \$73.19.

Ze względu na to, że Uroczystość Katyńska nie była imprezą dochodową, pieniądze te, po upewnieniu się, że nie ma dodatkowych kosztów, zostaną przekazane na cel godny poparcia.

O decyzji Wydziału postaramy się powiadomić we właściwym czasie. Serdeczne Bóg zapłać.

(ar)

Myśl

Duma bez pokory — to próżność;
pokora bez dumy — to podłość.
(Zygmunt Krasiński)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP

Posiedzenie Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP odbędzie się w czwartek, 15 maja, o godz. 7:30 wiec. w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Sekretarz finansowy urzędował będzie od godz. 7 wiec. Po zebraniu obchodzimy Dzień Matki i Ojca. Przewidziana jest również sprawozdanie z bankietu 65-lecia.

L. Zak, prez.; M. Ogorek, sekr. prot.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych, Gr. 877 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 14-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 6:30 wieczorem. Upżętnie prosimy członków o liczne przybycie.

Tadeusz Wojnar, prez.; S. Kreikar, sekr. prot.

Posiedzenie Stow. Dobroczynności ZNP

Posiedzenie Stow. Dobroczynności ZNP odbędzie się we wtorek, 13-go maja, o 7:30 wieczorem w siedzibie Związku, 6100 N. Cicero Ave.

Posiedzenie to będzie połączone z programem ku czci Matek. Przewodniczącą wieczoru jest skarbniczka Stowarzyszenia, p. Irena Szczęch. Stowarzyszenie będzie brało udział w Zjeździe harcerzy i harcererek ZNP w dniach 27—28 czerwca na gruntach Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Jest to ostatnia sposobność dla pań, które jeszcze mają zamiar uczestniczyć w Zjeździe, ażeby zrobiły rezerwację na tym posiedzeniu. Z powodu ważnych spraw do załatwienia, uprasza się panie o punktualność.

Helena Szymanowicz, Prezeska
Marta Filar, Sekr. Prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posiedzenie we wtorek, 20 maja, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przesłać do niego pocztą.

Po posiedzeniu odbędzie się uczerzenie Matek i Ojcow.

M. Klinger, prez.
J. Przywara, sekr. prot.

Msza Sw. Gm. 177 ZNP w Munster, Indiana

Z okazji stulecia ZNP i 45-lecia Gminy 177 ZNP w niedzielę, 18 maja, o godz. 1 po poł., odprawiona zostanie Msza św. w języku polskim za zmarłych członków i członkinie Związku Narodowego Polskiego, u o. Karmelitów, w Munster, Indiana.

Mszę św. będzie celebrował o. Bernard Ciesielski, w asyście diakona Edwarda Różańskiego, komentatorem będzie St. Pyka. We Mszy św. udział weźmie gen. sekretarz ZNP Władysława Kubiak, wraz z zarządem Gminy i delegatami. Po Mszy św. dla wszystkich uczestników podany będzie obiad.

Zarząd Gminy prosi wszystkich związkowców, którzy zechcą wziąć udział w Mszy św. i w obiedzie o zgłoszenie się do sekr. Gminy A. Nikiel, tel.: HA 1-3386.

Zbiórka wszystkich uczestników w niedzielę, 18 maja, o godz. 11 przed południem przed muzeum ZPRK (na rogu Augusta Blvd i Milwaukee Ave. Wyjazd własnymi autami; jest dużo miejsca, dlatego ci którzy nie mają własnego auta proszeni są o zgłoszenie się do sekr. Gminy na powyżej podany telefon.

Kazimierz Musielak, prezes; Anna Nikiel, sekr.

Narasta Trudny Problem Uciekinierów z Kuby

Z wyjaśnień rzeczownika Immigration and Naturalization Service (INS) wynika, że sprawa Kubańczyków, przybywających obecnie tysiącami na Florydę nie jest traktowana przez INS według norm Refugee Act, 1980.

To prawo stanowi, że Stany mogą przyjąć w okresie roku 15,000 uchodźców. A tymczasem Floryda przyjęła już 27,000 Kubańczyków, a więc jak dotąd przybywało codziennie ponad 4,000. I nie wiadomo jak sprawa będzie rozwijała się dalej, ponieważ — jak podaje "Christian Science Monitor" — dodatkowo 16,000 Kubańczyków mają oczekiwać sposobności wydostania się z Kuby.

Jak więc INS traktuje ten napływ? Otóż Kubańczycy ci nie są uważani za "uchodźców" (refugees), a natomiast uważani są za "szukających azylu" (asylum seekers), co jest swego rodzaju interpretacją, mającą na celu ujęcie problemu według przysłówia: Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek...

Gdyby bowiem zastosować do obec-

nych fal Kubańczyków przepisy Refugee Act, 1980, władze imigracyjne miałyby nielada trudności z rozwiązaniem zagadnienia. Skoro można w tym roku przyjąć tylko 15,000, co robić z napływającą resztą? Jak powstrzymać te fale? Jak przeprowadzić ewentualne odsyłanie Kubańczyków spowrotem do ich kraju?

Skoro zaś zastosowana została do nich kwalifikacja "asylum seekers," pod względem technicznym otwarte zostały drzwi dla napływu dalszych ilości tych "poszukujących azylu," gdyż nie istnieją prawne ograniczenia co do tej kategorii przybywających do Stanów.

Rzecznik INS powiedział na użytek prasowy, że wytworzyła się sytuacja "bez kontroli," z której nie są zadowolone i kraje Ameryki Łacińskiej, nie mówiąc już o Stanach. Poszukiwane są drogą nacisków dyplomatycznych, możliwości, aby... Castro skontrolował sytuację. ... Czy nie jest to paradoks? (jb)

Zapisujcie Działwę Waszą
Do Wydziału Młodoletnich Z.N.P.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00	Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢	

Nasze Siły Zbrojne

Wznowienie polityki ekspansji przez Moskwę zwróciło uwagę środowisk masowego przekazu na nasz sprzęt zbrojny. Obraz jest niewesoły. Pisaliśmy już o katastrofalnych skutkach zniszczenia poboju do wojska (największe przestępstwo Nixona), oraz niezdolności przemysłu do szybkiego wznowienia masowej produkcji sprzętu wojennego.

Ostatnio tygodnik "U.S. News and World Report" (z datą 12 maja) poświęcił naszym siłom zbrojnym obszerny reportaż przygotowany przez ekspertów militarnych redakcji, którzy odbyli manewry z różnymi jednostkami wojskowymi i rozmawiali z setkami żołnierzy oraz oficerami różnych stopni. Ich relacja budzi poważny niepokój o przyszłość.

Dywizje nie mają pełnych stanów, przeszło 50 procent ochotników we wszystkich broniach stanowi Murzyni. Zbyt duży procent żołnierzy z braku odpowiedniego wykształcenia nie może sobie poradzić z nowoczesnym sprzętem, który psuje się często i nie ma kogo go naprawiać. Jaskrawym przykładem jest jednostka techniczna zajmująca się naprawą helikopterów "Cobra", która powinna mieć 15 mechaników, ma ich dwóch. Przyczyną — niższe wynagrodzenie niż w cywilu.

Nie dużo lepiej wygląda sytuacja w jednostkach w Europie, które znajdują się na pierwszej linii ewentualnego uderzenia mas sowieckich czołgów i piechoty, wspartych potężnym lotnictwem. Większość naszych sił znajduje się w Niemczech Zachodnich.

Dowódca VII korpusu gen. J. W. Becton wierzy, że amerykańskie siły stanęły by na wysokości zadania i zmusiły wschodniego agresora do zapłacenia "ogromnej ceny". Ale gen. Becton jest wyjątkiem.

Kaehler Helmut Schmidt, który był ministrem obrony NRF zanim został szefem rządu, twierdzi, że siły amerykańskie w jego kraju pozostawiają wiele do życzenia i potrzeba go, najmniej pięciu lat, by podciągnąć je do poziomu na jakim powinny się znajdować.

Opinię Schmidta podziela gen. Bernard Rogers, naczelny dowódca sił sprzymierzonych w Europie, który mówi, że w razie wojny amery-

kańskie siły w Europie nie miałyby kim zastąpić strat w ludziach, braku by im czołgów i artylerii. Sytuacja rezerw jest katastrofalna i zanim przeszkolono by poborowych, wiele jednostek przestałoby istnieć.

W Niemczech znajdują się elitarne dywizje, mające około 200,000 ludzi (53 proc. Murzynów) i względnie pełne stany. Ale podobnie jak w Stanach, dowódcy martwią się niezdolnością wielu żołnierzy do operowania precyzyjnym i skomplikowanym sprzętem. Morale znacznej części sił jest niskie. Narkomania, która była plagą przez wiele lat, ustępuje miejsca alkoholizmowi. Warunki życia są ciężkie. Drożyzna zmusza żołnierzy i oficerów do b. skromnego życia (filizanka kawy kosztuje \$2, a kieliszek wódki prawie tyle co w Stanach butelka). Stały spadek wartości dolara pogarsza sytuację wojsk amerykańskich stacjonowanych w Niemczech.

Badanie przyczyn niepowodzenia ekspedycji do Iranu, celem uwolnienia zakładników, powinno przynieść pełniejszy obraz sytuacji naszych sił zbrojnych. W Iranie działały jednostki marynarki wojennej i najlepsze wojska — strzelcy morscy. Podobnie jak armia, marynarka również od dawna alarmuje władze i społeczeństwo swymi kłopotami wywołanymi brakiem ludzi, mechaników i odpowiedniego sprzętu.

Dopiero po niepowodzeniu w Iranie większego rozgłosu nabrał meldunek kapitana transportowca marynarki "U.S.S. Canisteo", że nie może wypłynąć z Norfolk, Va. z zapatrzaniem dla naszych sił z powodu braku techników do operowania i naprawiania motorów okrętowych.

Marynarce brak około 20,000 doświadczonych podoficerów i młodych oficerów, co zmusza do opróżniania niektórych okrętów z załóg, by uzupełnić załogi innych okrętów. "U.S.S. Canisteo" odplynął z dwutygodniowym opóźnieniem po otrzymaniu uzupełnień z innych okrętów, które pozostały w porcie.

O oplakany stan naszych sił zbrojnych wie na pewno Moskwa i dlatego pozwala sobie na coraz bardziej agresywną politykę.

Czas z Tym Skończyć!

Tyle już było w ostatnim czasie tych spraw, że zaczyna to nie tylko denerwować, ale i zarazem niepokoić. A chodzi o różne próby zarówno naruszania przez cudzoziemców obowiązujących u nas przepisów prawnych, jak też o gwałcenie przez nich międzynarodowych zasad i obyczajów.

Lista konkretnych wypadków, gdyby je spisać, byłaby na pewno długa, świadcząc przede wszystkim o bezceremonialności obcych w odnoszeniu się do interesów Stanów Zjednoczonych. Wynikające z tego problemy jakoś nie budzą zainteresowania społeczeństwa na tak wielką skalę, aby powstać mogła solidarna postawa obywateli przeciw poczynaniom cudzoziemców, jakie stanowiąc trzeba wreszcie ukroić. Jak długo bowiem można tolerować stan rzeczy, który doskonale charakteryzuje zarówno określenie "szarogęsić się", jak i surowe ujęcie "obecność agentury"?

Oto mamy nowy przykład z tego zakresu. Dyktator Libii Kaddafi wysłał zagranicę zespoły terrorystów, którzy po prostu mordują jego libijskich przeciwników politycznych, działających na emigracji. Do mordów na tym tle doszło w krajach Europy Zachodniej, a amerykańskie władze bezpieczeństwa zdobyły dowody, że uchodzący za "dyplomatów" niektórzy przedstawiciele Libii w Washingtonie przypuszczalnie są wysłannikami reżimu Kaddafi dla "fizycznego likwidowania" przeciwników dyktatora. Przedstawicielstwo libijskie w stolicy Stanów zostało więc przekształcone na bazę operacyjną terrorystyczną, potencjalnych zbrodniarzy. Gdy zaś Departament Stanu orzekł, że czterech Libijczyków są niepożądani (persona non grata) i mają opuścić Stany, podejrzani o pogwałcenie międzynarodowego i amerykańskiego prawa agenci Kaddafi po prostu odmawiają wyjazdu.

Sprawa ta jak dotąd jest traktowana w prasliwowych rakawiczkach, gdy tymczasem należy zlikwidować ją prostą metodą: odstawić "dyplomatów" na lotnisko i odesłać do Libii. Ale nasze władze cackają się, bo Libijczyńcy nie chcą opuścić budynku swojej ambasady, podlegającym międzynarodowemu prawu o eksterytorialności, a do tego nasze władze są skrupułowane faktem importowania z Libii poważnych ilości ropy naftowej. Jest więc w całej tej sprawie klasyczna sytuacja szantażowa.

Za dużo tych różnych sytuacji szantażowych istnieje i oddziałuje na naszą politykę zagraniczną, z oczywistą szkodą dla naszych in-

teresów. Obec państwa, nawet przyjazne wobec Stanów, mają do dyspozycji metody oddziaływania i na politykę wewnętrzną, choćby przez posługiwanie się lobbistami w Kongresie. Obec, a wrogie Stanom państwa prowadzą na terenie kraju operacje propagandowe i wywiadowcze. Obec państwa uzyskują wpływy w wywodzących się z tych państw środowiskach etnicznych. Obec państwa rozgrywają własne interesy, nie licząc się z interesami amerykańskimi, z naruszaniem amerykańskich praw, z pogwałceniem międzynarodowych układów, jakie zostały zawarte i podpisane właśnie z myślą o rozsądnym uporządkowaniu międzynarodowego współżycia.

Na tym tle występuje też jaskrawo wyjątkowa trudność w działaniu naszych czynników dyplomatycznych, jak i naszych władz bezpieczeństwa. Są one uzależnione polityką Washingtonu, prawami międzynarodowymi i prawami amerykańskimi, gdy cudzoziemcy poczynają sobie według własnych interesów, nie przysługując wagi do zasad i norm, jakie teoretycznie mają obowiązywać.

Trzeba jednak podnosić stanowcze żądania pod adresem administracji rządowej, aby skończyła z tym stanem, rzeczy, zagrażającym interesom kraju.

To i Owo

Franciszek Pareja z Viladecans w Hiszpanii wybrał się na kilkudniowe wczasy, nie mówiąc o tym nikomu. Gdy wrócił zastał w swym domu własną córkę, która akurat wróciła z... jego pogrzebu!

Zaniepokojona nieobecnością ojca, na pierwszy sygnał o strasnym wypadku jaki zdarzył się w mieście, pobięła obejrzeć zmasakrowane przez samochód zwłoki. Po strzępach ubrania rozpoznała Pareja! Na szczęście zdarzając się identyczne ubrania; teraz policja stara się ustalić kogo właściwie pochowano.

Lapończycy ze Szwecji zaprotestowali przeciwko sprzedaży przez rząd 300 zwykłych reniferów do Japonii. Zrzeczenie szwedzkich Lapończyków twierdzi, że sprytni japońscy kupcy chcą obejść obowiązujące wszędzie prawo ochrony zwierząt i przyczynić miłkie rosnące reniferom rogi każdego lata. A to w celu rozbicia z nich afrodyzjaku.

Na Dalekim Wschodzie mocno się jeszcze ciągle wierzy w cudowne działanie proszku z reniferowych rożków.



Zmiany w Chinach

GWIAZDA POLARNA — Chińska partia komunistyczna oficjalnie rehabilitowała byłego prezydenta Liu Shao Qi i usunęła z Biura Politycznego czterech wybitnych członków — wśród nich wiceprzewodniczącego partii.

W komunikacie wydanym po posiedzeniu Komitetu Centralnego chińskiej partii komunistycznej w Pekinie ogłoszono, że były prezydent Liu Shao Qi był ofiarą jednej z największych prowokacji w historii chińskiej partii komunistycznej.

Liu Shao zmarł mniej więcej dziesięć lat temu, był przeciwnikiem Mao Tse Tunga i uważano go powszechnie za pragmatyka w sprawach ekonomicznych. Radykali twierdzili jednak, że jest on czołowym kapitalistą i usunęto go z partii na początku Rewolucji Kulturalnej. W obecnym komunikacie Komitetu Centralnego podano również do wiadomości o usunięciu z Biura Politycznego wiceprzewodniczącego partii Wang Dong Xinga — który był członkiem ochrony osobistej Mao Tse Tunga, a ponadto trzy inne osoby związane z odłamek Radykałów.

Dla opanowania ruchów wolnościowych i zaburzeń Komitet Centralny zaproponował wyeliminowanie z konstytucji chińskiej gwarancji swobodnego wypowiedziania się, odbywania wielkich debat oraz umieszczania plakatów. Komitet Centralny zaproponował wyeliminowanie z konstytucji chińskiej gwarancji swobodnego wypowiedziania się, odbywania wielkich debat oraz umieszczania plakatów. Komitet Centralny wypowiedział się za wprowadzeniem do konstytucji osobnego artykułu, który stwierdzałby tylko, że Chińczycy korzystają ze swobody wyrażania przekonania korespondencji, swobody prasy, zgromadzenia się, demonstracji oraz prawa do strajkowania.

Dwaj współpracownicy pierwszego wicepremiera Deng Xiao Pinga zostali wybrani do Stałej Komisji Komitetu Centralnego. Jeden z nich Hu Yu Bang został ponadto Sekretarzem Generalnym odwołanego Sekretariatu Partii, a drugi Zhao Ziyang — jest szefem partii i gubernatorem prowincji Sichuan. Obserwatorzy polityczni są zdania, że skład nowego Komitetu Centralnego chińskiej partii komunistycznej jaskrawo wskazuje na przewagę wpływów wicepremiera Denga, któremu przypisuje się także ważne przesunięcia personalne w dowództwie chińskich sił zbrojnych.

Barania Wojna

NARODOWIEC, (Lens, Francja) — gdyby barany były osłami, na pewno nie byłyby bardziej uparte od tych, które wywołują obecną "baranią wojnę" między Francją a Wielką Brytanią w ramach Wspólnego Rynku! Mimo wytyżonych wysiłków ekspertów usiłujących uporać się z tymi bestiami sprawa utknęła ponownie na martwym punkcie podczas ostatnich pertraktacji w Brukseli.

Francja poczuła się tam nawet osamotniona. Siedem krajów członkowskich na dziedwieć opowiedziało się bowiem za przedstawionym przez Komisję europejską projektem zaleźnienia konfliktu, przewidującym z jednej strony natychmiastowe otwarcie granic francuskich dla importu brytyjskiej baraniny, a z drugiej strony, przyznanie przez Wspólnotę Europejską zasiłku pieniężnego do podziału między brytyjskimi, francuskimi i irlandzkimi hodowcami owiec.

Francja, popierana przez Irlandię, zażądała jednak, aby zasiłek ten był użyty dla utrzymania stałej ceny placonej producentom francuskim w formie zakupów interwencyjnych, w wypadku napotkania przez nich na trudności sprzedaży baraniny po ustalonej cenie.

Propozycji tej sprzeciwiła się Wielka Brytania. Cała polityka rolna Wspólnoty Europejskiej znalazła się zresztą w pewnym impasie, a to na skutek trudności w ustaleniu poziomu cen produktów rolnych na bieżący rok.

Istnieje również trudność w ustaleniu wysokości udziału brytyjskiego w finansowaniu budżetu Wspólnoty.

W związku z brakiem porozumienia w "wojnie baranów" Komisja Wspólnoty europejskiej zwróciła się do Trybunału Europejskiego w Luksemburgu o wydanie wyroku z zawieszeniem wykonania w tej sprawie, a który nakazywałby natychmiastowe otwarcie granic francuskich dla eksportu brytyjskiego mięsa baraniego.

Szperacz

O Cenzurze i Konkursach

Czytuję stale warszawski tygodnik "Literatura". Na ostatniej stronie prawie zawsze ukazują się dwa felietony; jeden pióra naczelnego redaktora Jerzego Putramenta (ogólny tytuł "W dwadzieścia lat później"), oraz Jerzego Andrzejewskiego (tytuł także ogólny — "Gra z cieniem"). Czytawista, felietony tego drugiego są o wiele bardziej interesujące — znacznie większa inteligencja i szersze horyzonty kulturalne. Putrament przeważnie gędzi w sposób nieciekawym i wyrażnie wysłony.

Ostatnio (poszczególne numery czasopisma przychodzi do mnie do Hiszpanii z dużym, nieraz z kilkutygodniowym opóźnieniem) zwrócił moją uwagę fragment felietonu, w którym Andrzejewski napisał, że "zaniechano u nas publikowania utworów prozatorskich w odcinkach w prasie codziennej, oraz prozatorskiej, obyczaj tak wspaniale owocujący w wieku minionym..." I tu Andrzejewski słusznie przypomniał, że takie powieści Sienkiewicza, jak "Trylogia" i "Krzyżacy", oraz Prusa ("Lalka" i "Faraon") "otrzymały pierwszy chrzest w prasie i w wielu wypadkach pisarze w trakcie publikacji pisali znakomitą prozę beletrystyczną z odcinka na odcinek".

"Zresztą" — kontynuuje Andrzejewski — "ten obyczaj tyle dobra przysparzając polskiej literaturze kontynuowano również w międzywojennym dwudziestolecu, w prasie między innymi ukazywały się po raz pierwszy utwory Kadena-Badowskiej, Nalkowskiej, Iwaszkiewicza, Gajowickiej; również i zaraz po wojnie, kiedy to pod tym właśnie tytułem Karol Kuryluk drukował w "Odrodzeniu" mój "Popiół i diament", również pisany z odcinka na odcinek i najpewniej tylko tym okolicznościom zawdzięczają swoją egzystencję".

No dobrze, a dlaczego obecnie ten zwyczaj zaniknął? Znowu oddaję głos Andrzejewskiemu:

"Oto przylapuję się w tym momencie na uświadomieniu sobie faktu dość istotnego. Otóż obyczaje, które regulują obecnie funkcjonowanie prasy, wymagają, aby przed rozpoczęciem druku każdej publikacji większej była ona gotowa w całości. Zaden zatem dziennik, ani żaden tygodnik nie mogłyby podpisać umowy z Sienkiewiczem na druk ledwie zaczętej "Trylogii" lub "Krzyżaków", i w ogóle kto wie, czy w warunkach podobnych usprawnień Sienkiewicz stałby się wielkim pisarzem. Również Prus ze swoją "Lalką" i "Faraonem".

Do powyższego komentarza należy dodać kilka słów, których Andrzejewski nie mógł ogłosić, choć niewątpliwie miał je na końcu języka. Te obyczaje, które regulują obecnie funkcjonowanie prasy, to po prostu osławiona melina przy ulicy Mysiej w Warszawie, czyli cenzura komunistyczna. Nie można pozwolić na dożyłość, bo to narażaloby na nieprzyjemne niespodzianki i komplikowałoby codzienną pracę cenzorów. Ale o tym jawnie pisać nie można, wolno jedynie dać czytelnikowi do zrozumienia.

W innym felietonie w tejże "Literaturze" Andrzejewski wspominał o dwóch swoich przyjaciółch, z których jeden żyje, a drugi zmarł niedawno w Paryżu. Obydwo wymienili tylko z imienia, opuszczając nazwiska. Dlaczego? Naiwne pytanie! Bo emigranci, więc nie wolno. "Ludowa demokracja" mogłaby znaleźć się w moralnym oraz ideologicznym niebezpieczeństwie, więc lepiej mieć się na baczności.

Jednakże ci towarzysze z ulicy Mysiej nie są dostatecznie inteligentni ani domyślni i przepuszczają teksty mocno podejrzane, w których grają t.zw. podteksty, insynuacje, czyli ukryte, ale dla uważnego czytelnika zupełnie wyraźny "antyłudowy" szyfr. Korci mnie, by wybrać z putramentowej "Literatury" kilka takich tekstów, ale nie, wołę nie ryzykować, chodzi przecież o autorów, których wymienienie stałoby się rodzajem donosu.

A teraz na temat nieco odmiennego rodzaju. Przeczytałem (cagle w tejże "Literaturze") ogłoszenie konkursu na dramat: "Ministerstwo Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Związek Literatów Polskich — Oddział w Katowicach, oraz Teatr Zagłębia w Sosnowcu — w 100 rocznicę powstania polskiego ruchu robotniczego i z okazji 35 rocznicy powstania PRL — ogłasza konkurs na pełnospektaklowy utwór dramatyczny, poświęcony dziejom polskiej klasy robotniczej i polskiego ruchu rewolucyjnego".

Nagrody są całkiem obiecujące: pierwsza — siedemdziesiąt tysięcy

złotych, druga — pięćdziesiąt tysięcy, trzecia — trzydzieści tysięcy, a ponadto aż dziesięć wyróżnień po dziesięć tysięcy złotych każde. Sam bym chętnie do tego konkursu stanął, ale szanse byłyby nikłe, bo jak tu autentyczny polski ruch robotniczy połączyć z powstaniem PRL-u? Zamiast podniosłego dramatu wyszłaby z tego farsa albo krwawa tragikomedia, względnie zabawna operetka. Bo nie potrafiłbym uciec w równej mierze "Proletariatu" sprzed stu lat i okupacji mojej ojczyzny przez Armię Czerwoną, Waryńskiego i Bieruta, którzy nie mieli ze sobą nic wspólnego. Trudno, zupełnie sprzeczną interpretacją historii narodowej. Waryński zmarł w rosyjskim więzieniu, a Bierut zrobił wszystko co mógł, by przyczynić się do zamknięcia narodu polskiego w rosyjsko-sowieckim wędrownym.

Nieco wcześniej warszawskie czasopismo zatytułowane "Żołnierz Wolności" ogłosiło ankietę, w której usiłowało "zmobilizować pisarzy do stworzenia rozległej panoramy wydarzeń wojennych, w jakich Polacy brali udział". Projekt godny pochwały, ale w warunkach krajowych nieco trudny do wykonania. Psie Pole i Grunwald — owszem, wojny ze Szwedami i Turkami ują, ale co z wyznanami Batorego, Żółkiewskiego, Czarnieckiego, Kościuszki? Przecież takie przypomnienie mogłoby wprawić w zły humor towarzysza Breżniewa.

Pisałem niedawno, jak to w starej, blisko dwieście lat liczącej piosence "Bartoszu, Bartoszu, oj nie traćwa nadziei..." moskiewskie pałace zamieniły się na "obce", więc anonimowe bronie. W dalszej konsekwencji "Panoramy Raclawickiej" jak nie było, tak nie ma. Nie wiadomo nawet czy istnieje, czy jej dawno nie zniszczono. A może Raclawice to wymysł burżuazyjnych historyków i żadnych walk z Rosjanami w ogóle nigdy nie było? Jakże, istnieje teoria, że w rozbiorach maczali ręce tylko Prusacy i Austriacy, natomiast Rosja ograniczyła się do rewindykowania ziem ukraińskich i białoruskich, zagrabionych uprzednio przez imperializm polskich magnatów. Więc co tam pleść duby smalone o jakichś Raclawicach!

Pomijając się starannym milczeniem okoliczność, że antypolski spiszek moskiewsko-germański zaczął się bardzo dawno, bo jeszcze w połowie XV stulecia, gdy Iwan III Srogi usiłował kumać się z cesarzem Maksymilianem. Najstarsze korzenie paktu Ribbentrop-Mołotow z sierpnia 1939 roku miały więc z sobą prawie pięćset lat antypolskiej tradycji.

Ale przy największych staraniach reżymowym w sowieckiej służbie lokajom nie uda się narodowej historii wynaturzyć i skarykaturować na stałe. Prędzej czy później zostanie oczyszczona z wszystkich kłamstw i fałszów siłą narzucanych młodszemu pokoleniu!

Tydzień Polski

Lekarze Mają Doksztalać Sie

W 15 stanach obowiązują przepisy prawne, nakazujące lekarzom stałe doksztalcanie się, jeśli chcą utrzymać swoje licencje na praktykę lekarską. Który z lekarzy nie stosuje się do tych przepisów traci licencję, choć ilość wypadków tego rodzaju jest stosunkowo mała.

W stanach Rhode Island, Utah i Washington na 15,000 praktykujących lekarzy licencje z racji nie doksztalcania się utraciło 193 lekarzy. W stanie Wisconsin władze odwołały licencje kilkuset lekarzy z racji nie doksztalcania się, jak też wystąpiły z postępowaniem dyscyplinarnym przeciw 14 lekarzom, którzy prowadzili praktykę mimo cofnięcia im licencji.

Na ogół licencje są przywracane, jeśli lekarze z miejsca podejmują kursy doksztalcające i kończą je pomyślnie. Kursów takich w okresie 1979-80 było ponad 8,000, prowadzonych zarówno przez uniwersytety, jak i przez specjalne grupy organizacyjne i lekarskie.

Bałagan

Armia postanowiła wydać \$10.1 miliona na zakup nowych karabinów maszynowych M-2. Komitet Kongresu wstrzymał zakup, ponieważ otrzymał informację, że w zbrojowni w Alabamie znajduje się 4,000 M-2, o czym dowodził Armii nie wiedział.

Specjalna komisja Kongresu, oprócz M-2 wykryła w różnych składach na terenie kraju 136,000 sztuk innej broni, o której nie wiedział Pentagon.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ECHA POLSKIEJ WYPRAWY W HIMALAJE

Swiatowe agencje prasowe nadal wiele uwagi poświęcają wyczynom polskich alpinistów, którzy 17 lutego br. dokonali pierwszego zimowego wejścia na najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8848 m n.p.m.). Agencja Associated Press informuje także o przygotowaniach ekspedycji polskiej do kolejnego ataku na Mount Everest dziewięcią Granią Południową, który ma nastąpić przed rozpoczęciem okresu monsunowego.

Diennikarz agencji AP przeprowadził wywiad z kierownikiem polskiej ekspedycji, Andrzejem Zawadą.

„Otworzyliśmy nową kartę w historii światowego alpinizmu, dokonując pierwszego wejścia zimowego na Mount Everest — powiedział Andrzej Zawada. Sądzę, że obecnie ruszy w Himalaje wiele ekspedycji zimowych, aby zdobyć ośmiotysięcznik. Dotychczas nie atakowano szczytów himalajskich w okresie zimowym”.

Agencja zamieszcza także wypowiedź Krzysztofa Wielickiego: „Podczas ataku na Mount Everest najrudniejszy i najbardziej niebezpieczny był ostatni odcinek, prowadzący wierzchołkiem południowym (8500 m) na szczyt (8848 m). Również powrót stworzył wiele problemów. Schodziliśmy ze szczytu, asekurując się wzajemnie, aby uniknąć wypadku”.

Andrzej Zawada określił atak zimowy na Mount Everest jako „walkę z wiatrem, mrozem i trudnymi warunkami zimowymi”. W ostatnich tygodniach w Himalajach wiały wiatry z prędkością 100 km/godz. Najwyższa temperatura wynosiła minus 18 stopni, natomiast najniższa — minus 42 stopnie.

Natomiast agencja UPI donosi, iż ekspedycja polska podczas ataku na Mount Everest odnalazła zwłoki alpinisty zachodniemieckiego, Halore Schmatz, która brała udział w wyprawie międzynarodowej w październiku 1979 roku. Zwłoki znaleziono na wysokości 8400 m.

Ze względu na fatalne warunki atmosferyczne i niewielkie rezerwy tlenu, polscy alpinści — Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki nie byli w stanie prowadzić poszukiwań zwłok drugiego członka tej wyprawy, Amerykanina Geneta, który także zginął w drodze powrotnej po zdobyciu Mount Everestu.

ZA CZTERY LATA

W SARAJEWIE, JUGOSŁAWIA

Sarajewo — stolica Republiki Bośni i Hercegowiny, liczy obecnie 500 tys. mieszkańców. Miasto leży w dolinie rzeki Miljacki i otoczone jest ze wszystkich stron górami. Ma charakter wschodni i do dnia dzisiejszego zachowało się w nim wiele zabytków z okresu przeszło czterystuletniego panowania Turków. Najcenniejsze z nich znajdują się w Bascarsiji — starym centrum handlowym miasta. Wiele tam meczetów, a najwspanialszy — Gazihusevbegova Dżamija, wniesiony został w 1530 r. Spotyka się także w Sarajewie budownictwo w stylu charakterystycznym dla monarchii austro-węgierskiej; jak wiadomo, po Kongresie Berlińskim, tj. od roku 1878, Bośnia przez 40 lat była częścią tej monarchii.

Sarajewo znane jest w świecie przede wszystkim z wydarzenia, które stało się pretekstem do rozpoczęcia I wojny światowej: 29 czerwca 1914 roku zginął tam z rąk Gavrila Principa austriacki następca tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Dla upamiętnienia tego wydarzenia w mieście, z którego padły śmiertelne strzały serbskiego zamachowca, odlano w kamieniu jego stopy, pobliski most nazwano jego imieniem, a nie opodal otwarto muzeum „Młoda Bośnia”, — którego tematycę ściśle powiązano z historią tamtych dni.

Dzisiejsze Sarajewo stoi przed wydarzeniami, dzięki którym znowu będzie się o nim mówić w świecie. W dniu 18 maja 1978 r. w Atenach, Międzynarodowy Komitet Olimpijski podjął decyzję przyznania temu miastu organizacji XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W związku z powyższym znalazło się ono w centrum uwagi ośrodków informacji sportowej całego świata. Szczegółami na temat przygotowań do przyszłej Zimowej Olimpiady chcemy podzielić się z naszymi Czytelnikami, które otrzymaliśmy z dyrektoriatu prasy i publi-

kacji Komitetu Organizacyjnego w Sarajewie.

W pytaniach ile krajów weźmie udział w Zimowej Olimpiadzie w Sarajewie, kier. prasy i publikacji podaje, że najprawdopodobniej komitet otrzyma co najmniej zgłoszenia z 50 krajów, ale z którym, tego nie umie obecnie przewidzieć. Ale twierdzi, że Komitet przygotowuje się już dziś na przyjęcie 2500 reprezentantów i 20 tys. gości, oraz że Olimpiadę będzie oglądało ponad 2 mln widzów. Obecnie budowane są nowe drogi dojazdowe do miasta i parkingi, a stare drogi są modernizowane. Powstają nowe obiekty sportowe oraz centrum prasowe i telewizyjne. Buduje się trzy hotele w centrum i kilkanaście hoteli w pobliżu miasta. Ponadto przewiduje się rezerwację setek miejsc noclegowych w kwaterach prywatnych.

Zakończono już pierwszy etap projektowania i lokalizacji wszystkich obiektów olimpijskich. Dotyczy to przede wszystkim dwóch z nich, a mianowicie: „ZETRY” (stadion centralny, kryte lodowisko, tor jazdy szybkiej), gdzie odbędą się uroczystości otwarcia i zakończenia Igrzysk oraz „SKENDERLIJ” (centrum prasowe, kryte lodowisko), znajdującej się w fazie adaptacji. Wioska olimpijska — Miasteczko Studenckie w Nedžarici, zaplanowana jest na przyjęcie 2 tys. gości. Już w lipcu 1978 r. położony został kamień węgielny pod obiektem dla tysięcy reprezentantów. Oprócz tego, na górce Igman usytuowana będzie wioska olimpijska — pomocnicza, która pomieści zawodników rywalizujących w biathlonie i kombinacji norweskiej. Nad samym Sarajewem wznosi się Trebević (naturalny rezerwat przyrody), na zboczach którego startować będą bobsleisti i saneczkarze. Nieco dalej od Tebevića znajdują się wspaniałe tereny narciarskie. Należą do nich Jahorina (1913 m) — konkurencje alpejskie pań i Bjelašnica (2067 m) — konkurencje alpejskie panów. Buduje się tutaj kilkanaście wyciągów narciarskich; w sumie będzie ich około 30. W odległości 12 km od centrum Sarajewa, w przepięknej okolicy, położone jest znane uzdrowisko Ilidža, ośrodek przyszłej rywalizacji skoczków narciarskich (na Vlašiću zbudowano dwie skocznie — 70 i 90-metrową. Trzeba tu dodać, że komunikacja będzie podporządkowana całkowicie potrzebom Olimpiady. Wszystkie konkurencje będą rozgrywane w promieniu 25 km.

DRZONKÓW CZEKA NA ŚWIATOWĄ CZŁÓWKĘ

W przyszłym roku mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym odbędą się w Polsce. Władze sportowe podtrzymały wcześniejszą decyzję zorganizowania mistrzostw w znanym ośrodku pięcioboju w Drzonkowie koło Zielonej Góry.

Impreza, której oficjalna nazwa brzmi mistrzostwa świata seniorów oraz finał IV edycji Pucharu Świata kobiet Zielona Góra — Drzonków odbędzie się 18-12 września 1981 roku. Już teraz jednak organizatorzy muszą myśleć o jej przebiegu, ponieważ przeprowadzanie dużych zawodów sportowych jest zawsze pracochłonne. Trzeba też dodać, iż drzonkowski ośrodek odwiedził przewodniczący komisji technicznej UIPMB (Międzynarodowej Federacji Pięcioboju Nowoczesnego i Biathlonu) D. Kriekow i zgłosił sporo uwag. Gospodarze będą więc musieli sporo jeszcze poprawić, zwłaszcza zaś konieczne jest wybudowanie krytej, pięćdziesięciometrowej pływalni.

Wiadomo, iż o organizację mistrzostw świata rywalizowały dwa ośrodki — Drzonków i Warszawa, zresztą jedyną jak dotychczas miejscą, w których można uprawiać w Polsce pięciobój. Mistrzostwa odbędą się w Zielonej Górze i Drzonkowie, otwarta pozostaje jednak nadal kwestia modernizacji warszawskiego ośrodka pięcioboju. W mieście, z którego wywodzą się wszyscy czolowi polscy pięciobójcy nie ma dobrych warunków do przeprowadzania zawodów.

Dzięki sukcesom mistrza olimpijskiego Janusza Pećiaka i innych znakomitych zawodników pięciobójcy zyskał sobie w naszym kraju sporą popularność. Fakt, iż w Polsce gościć będziemy wszystkich najlepszych zawodników świata zainteresowanie to na pewno jeszcze powiększy.

P.N.A. District XII 39th Annual Bowling Tournament

Sunday, May 18th, 1980

Bowling teams representing Councils 2, 14, 39, 55, 79, 87, 123, and 139 will compete in the 39th Annual PNA District 12 Bowling tournament Sunday, May 18, at Scottsdale Lanes, 8333 S. Cicero Ave., 9:30 A.M.

Hosting this event will be members of Council 123, who are making arrangements for cocktails, dinner and presentation of trophies immediately after the meeting at Cezar's Inn, 5001 W. 79th St. The committee set a fee of \$10 for anyone desiring to attend the festivities who is not a participant in the tourney.

Ladies' and men's bowling teams will be rolling for first and second place, team, and individual trophies — donated through the auspices of the Polish National Alliance Youth and

Sports Department. The "Walter Lipiski" Men's traveling trophy will also be awarded to the winners. Previous winners were Council 87, Council 123 "B" and Council 139.

The ladies will be competing for the "J. Gajda" Traveling Trophy. Last year's winners were ladies of Council 2.

PNA District 12 Commissioner Roman Kolpacki and Lady Commissioner Dist. 12 Jeanie Wesolowska, Anthony F. Piowarczyk, Chairman Dist. 12 Sports Committee, and members of the Committee, Mike Latka and Frank Goryl, cordially invite guests to watch the thrilling match at 9:30 A.M., Sunday, May 18, at Scottsdale Lanes, 8333 S. Cicero, Chicago, IL.

Three Athletes Elected To Polish-American Sports Hall of Fame

Orchard Lake, MI — Three athletes have been elected to the National Polish-American Sports Hall of Fame. Bill (Moose) Skowron and Zig Czarowski were elected in a nationwide vote by 148 members of the National Polish-American Sports Hall of Fame Council, comprised mainly of sports-writers and sportscasters.

Skowron, Purdue University football/baseball star and a 14-year veteran of major league baseball, received 119 votes to top the balloting among 20 candidates on the 1980 ballot.

Czarowski, defensive tackle during Notre Dame University's three national title era, gained 112 votes, one over the required 111, set by the 75% (of total votes cast) rule.

Bob Gutowski, reknown pole vaulter of the 1950's and 1956 Olympic Games silver medalist, was a unanimous choice by the Hall of Fame's Veterans Committee, to complete the "Class of 1980."

The posthumous award to Gutowski was the first action by the Veterans Committee since the initial voting in 1973. Gutowski was killed in an accident while serving with the U.S. Marines at Camp Pendleton, Calif. in 1960.

Skowron, member of the New York Yankees, Chicago White Sox and Los Angeles Dodgers, compiled a .282 lifetime batting average—including 211 home runs—in 1,658 games, and par-

ticipated in eight World Series.

Czarowski was a member of the 1947 All-American football team and is a member of the Collegiate Football Hall of Fame.

Frank Parker, long-time tennis star, just missed being elected, falling three short, with 108 votes, while bowling great Billy Golembiewski was also close with 107 votes.

Other results: Johnny Payak, 72; Tony Kubek, 53; Stan Ketchel, 37; Steve Gromek, 33; Frank Szymanski, 30; Stan Zbyszko, 29; Dick Modzelewski, 26; Ed Furgol, 25; Bob Toski, 24; Ann Setlock, 24; Vince Boryla, 21; Cass Grygiel, 16; Ed Danowski, 15; Ron Perranoski, 14; White Kurowski 12 and Gene Kotlarek, 11.

The election of Skowron, Czarowski and Gutowski boosts the National Polish-American Sports Hall of Fame membership to 21. The Hall is located in Dombrowski Fieldhouse on the campus of St. Mary's College at Orchard Lake, MI. The 1980 induction ceremonies are scheduled for June 13, and will be preceded by a testimonial banquet honoring the new inductees, at the Polish Century Club in Detroit.

Konwencja Grup Etnicznych GOP

Washington, DC. (Inf. wł.) — Przewodniczącą Krajowego Komitetu Republikańskiego, Bill Brock oraz republikańscy kandydaci do Białego Domu, Ronald Reagan i George Bush, wygłoszą przemówienia na ogólnokrajowej Konwencji Republikańskich Grup Etnicznych, jak odbędzie się w Cleveland, Ohio w dniach 16 — 18 maja. Celem Konwencji jest przygotowanie etnicznych środowisk republikańskich do udziału w kampanii prezydenckiej.

Forum Polityki Zagranicznej

Kongr. Edward Derwinski (R) z Illinois organizuje corocznie "Foreign Policy Forum" dla wyborców z 4-go okręgu kongresowego, interesujących się zagadnieniami polityki międzynarodowej.

Tegoroczne Forum odbędzie się 22 maja o 8:30 wieczorem w Sabre Room, 8900 W. 95 ul. w Hickory Hills, Ill.

Jako mówca programu kongr. Derwinski zaprosił dr. Henry Kissingera, b. doradcę prezydentów Nixona i Forda dla spraw bezpieczeństwa kraju i b. Sekretarza Stanu.

Oświęcimskie Muzeum

Od zakończenia II wojny światowej Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu odwiedziło 14 milionów osób, z tego 3 miliony cudzoziemców. Ponad 6,5 tys. razy wyświetlano "Kronikę wyzwolenia", obrazującą dzieje obozu. Tylko w ubiegłym roku dawny Auschwitz i Birkenau zwiedziło prawie milion osób.

Pracownicy muzeum organizują również liczne wystawy i prelekcje na terenie całego Kraju, a ostatnio poza granicami Polski. W sumie wygłoszono 110 prelekcji i 28 odczytów dla około 20 tys. zagranicznych słuchaczy.

Niepokój o Kuby

Zachodnie wywiady donoszą z Moskwy, że władcy kremla są bardzo zaniepokojeni sytuacją na Kubie. Nie jest wykluczone, że wzmocnią oni siły sowieckie na wyspie, nie w celach agresywnych, lecz by utrzymać Fidela Castro u władzy.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

Kronika Harcerska

"Z Dziekiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaz Mu Polskie Tradycje"

Trzeci Maj w Promieniach Słońca

Po szeregu lat, kiedy podczas obchodów 3 maja pogoda była deszczowa, zimna, a co najmniej pochmurna, tegoroczna tak Parada w Trójmieście jak i uroczystość na Trójcowie jaśniała promieniami słońca i radosnym spojrzeniem biorących w nich udział. Widocznie, ktoś z organizatorów miał dobre "konekcje" w niebie...

Jeszcze jeden jasny, wiosenny motyw przewijał się — zwłaszcza w Paradzie — to nasza młodzież w barwnych strojach ludowych i mundurkach, której liczne szeregi przedzielały grupy dorosłych. Była to młodzież Szkół Sobotnich, grup i gmin Z.N.P., Podhala i Harcerstwa. Choć była to tylko znikomą część ogółu polskiej młodzieży w Chicago — której większość niestety nie należy do żadnej organizacji to jednak i tak dominowała ona w pochodzie.

Zwróciła na to uwagę Wiceprezesa Z.N.P. p. H. Szymanowicz przedstawiając grupy maszerujące ze szczególnie serdecznym podkreśleniem szaro-zielonych szeregów harcerskich.

Mimo to w Kronice Harcerskiej chcemy jeszcze raz podkreślić udział naszej młodzieży.

Harcerska grupa licząca kilkaset młodzieży — zuchów, harcerzek, harcerzy, starszo-harców, instruktorów i instruktorów — jednolicie unundurowanych w szare i khaki mundurki wzbudzała podziw, wywoływała masowe, spontaniczne oklaski.

Zuchy dziewczynki Hufca "Swit" zwracały uwagę na siebie swoimi toczakami. Hufiec prowadziła phm. K. Link — Hufiec Harcerzek "Tatry" prowadzony przez hm. I. Szymańską-Stralka niósł transparent z nazwą hufca. Wyróżniała się liczna grupa Wędrowniczek.

Za harcerkami jechał nasz rydwan obrazujący 70-lecie Harcerstwa. Wielka lilja harcerska z "O.N.C." mówiła o 70-letniej służbie pod jej znakiem. Zbyt wiele w tym okresie było wielkich wydarzeń w życiu Organizacji, tak że wymieniając tylko najważniejsze — wypełniałmy datami i wydarzeniami całą tablicę. Postacie — przedstawiające: początki Harcerstwa, jego udział w walce o Wolność, utworzenie Harcerstwa Z.N.P. w St. Zjedn. (w 1931-41), i znów walkę z okupantem w szeregach "A.K." w latach 1939-45, Powstanie Warszawskie i wreszcie grupa przedstawiająca obecną młodzież harcerską w Chicago — przysłoniły niestety dużą część tablicy.

Rydwan zbudował — niezastąpiony w tym dziale — druh K. Bil, a resztę wykonały Wędrowniczki z druhaną A. Ziółkowską i M. Gubałą na czele — oraz liczna grupa harcerzy Wędrowników.

Hufiec Harcerzy "Warta" prowadził hufcowy phm. T. Więcek obok Kmtd. Chor. E. Link. Całość Hufca wyróżniała się liczebnością, jednolitym unundurowaniem i sprężystym krokiem marszowym. Wśród zuchów szczególnie wyróżniał się liczna grupa Skrzatów, Gromada "Orląt Tatrzańskich" w pelerynach podhalańskich oraz liczebnością "Słoneczna Gromada". Wśród harcerzy 5 K.D.H. z Cicero — na rowerach i werbliszy z 2 D.H.

Całość Obwodu Z.H.P. prowadzili: hm. E. Lewandowski i hm. J. Bazylewski, za którymi postępował poczet sztandarowy 21-go Kręgu "Orłów Kresowych" i liczna grupa instruktorów z Komendantką Chorągwi hm. K. Ryską.

Dzień Zucha

Jak już podawaliśmy — w niedzielę, 8 czerwca, od godz. 9:30 do 7 wieczór na terenie Camp Sullivan (w Tinley Park) odbędzie się tradycyjny już Dzień Zucha, na którym zuchy z Gromad dziewcząt i chłopców w nagrodę za swą dzielność i pracę w ciągu roku — będą mieli okazję spróbowania siły w zawodach i turniejach oraz spędzić na grach i zabawach cały dzień na świeżym powietrzu.

Tego roku zapraszamy również polskie dzieci — do lat 10 — które dotąd jeszcze nie należą do gromad, by zachęcić je do dołączenia do naszych Gromad.

W najbliższym czasie zostaną wydane listy do Rodziców z dokładnymi danymi.

Młodzi Piszą i Czytają

Na całym świecie w polskiej grupie społecznej — zresztą nie tylko polskiej — zanika prasa, z każdym rokiem mamy coraz mniej dzienników, miesięczników czy tygodników. Star-

sze społeczeństwo coraz mniej czyta po polsku.

Inaczej jest na harcerskim podwórku. Mimo trudności, z uporem godnym podziwu, ukazuje się bez przerwy miesięcznik "Na Tropie" rochochodzący się po całym świecie. Chicago jest jednym z ośrodków o największej liczbie prenumeratorów.

Ale na tym nie koniec. Otóż od paru lat ukazują się — czasem dorywczo — gazetki poszczególnych drużyn harcerzy, a od września 1979 miesięcznik Hufca Harcerzy "Gawęda" — o taki mały kalejdoskop wydarzeń w harcerskim świecie w Chicago. Myśl zrodziła się u młodych i przez młodych jest realizowana. Nie wstydzą się jednak poprosić o pomoc starszych — "biegłych w piśmie" ośnośnie ortografii czy stylistyki. Piszą młodzi sami. W maju ukazał się już Nr 7. W kwietniu pierwszy numer pisma pt. "Druh" wydała 5-ta K.D.H. z Cicero. Objętościowo najobszerniejsze, o najszerszym zakresie tematów.

Należy to podkreślić, że pismka te cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży i są naprawdę przez nią czytane. Poprzednio już zaczęły się ukazywać "Sygnal" 1-szej D.H. i "Podbudka" 4-tej D.H.

Warto tu zaznaczyć, że wszystkie mają jedną wspólną cechę z wydawnictwami dorosłych, że autorzy za swoje artykuły nie otrzymują honorarium. Przynajmniej tu nie istnieje "generation gap".

Wyrażamy uznanie młodym i życzymy wytrwania w dobrej inicjatywie. Równocześnie prosimy o włączenie się z artykułami do "Na Tropie" i Kroniki Harcerskiej.

Występy Na Wystawie Polskich Kościółów

W Archicenter, 310 S. Michigan, otwarto w dniu 5 maja wystawę fotograficzną polskich kościołów w Chicago — podkreślając ich piękno, jak również wkład społeczeństwa polskiego w ich budowę.

Wystawę winna zobaczyć cała harcerska młodzież, znajdując tam fotografie swoich parafialnych kościołów. Wystawa otwarta codziennie — z wyjątkiem niedziel — od godz. 9-5 po poł., aż do 30 maja.

Wstęp na wystawę wolny. Dobra okazja na wycieczki drużyn czy zastępów.

Czekamy Na Adresy...

W dalszym ciągu prowadzimy rejestrację wszystkich dawnych harcerzy od początku istnienia Harcerstwa. Adresy prosimy nadsyłać na: G. Bazylewską, 2047 W. Thomas St., Chicago, IL. 60622.

Zabawa Wiosenna Klubu Par. Niedomicze

Klub Parafii Niedomicze urządził zabawę wiosenną w sobotę, 17 maja w sali Stow. Wet. Armii Polskiej w Ameryce, 6005 W. Irving Park Rd. Orkiestra Białe-Czerwonki. Początek o godz. 7:30 wiecz. Donacja \$4.

Dochód przeznaczony na budowę kościoła w Polsce. Zarząd zaprasza wszystkie Kluby, oraz całą Polskę.

Bronisław Bysiek, prezes; Kazimierz Zębrak, przewod. Kom. Zab.; Janina Kieć, sekret. prot.

Wystawa Malarstwa i Rzeźby

47-ma wystawa malarstwa i rzeźb Polskiego Klubu Artystycznego w Chicago odbędzie się od 18 do 30 maja. Ponad 27 artystów wystawia ponad 100 dzieł sztuki.

Otwarcie wystawy, z przyjęciem, nastąpi w niedzielę, 18 maja, od 1:00 po poł. do 5:00 po poł. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Wystawa urządzona jest w E. M. Cudahy Memorial Library, Lyola University, Lake Shore Campus, 6525 N. Sheridan Rd., a otwarta od poniedziałku do czwartku od 8:00 rano do 9:00 wieczorem, w piątki od 8:00 do 5:00 po poł. Z powodu Święta Wnieńczenia Grobów, biblioteka będzie nieczynna 24—26 maja.

Idi Amin

w Arabii Saudyjskiej
Dyplomaci potwierdzają pogłoski prasowe, że b. dyktator Ugandy, krwawy zbir Idi Amin znajduje się w Arabii Saudyjskiej. Przebywa tam z całą rodziną (19 dzieci) od stycznia. Po ucieczce z Ugandy znalazł on schronienie w Libii, której dyktator pomagał mu w walce z opozycją i wojskami Tanzanii. Władze Arabii Saudyjskiej dotychczas nie ujawniły, że Idi Amin mieszka w hotelu w Jidda.

Doktrynerzy i Fanatycy Wytgrali

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

może pomóc w złagodzeniu anty-amerykańskich nastrojów... W przeciwnym razie obie strony uczynią z zakładników kozła ofiarnego" — powiedział jeden z politologów.

Tymczasem — jak się wydaje — dla większości społeczeństwa irańskiego sprawa rosnących cen, braków żywnościowych i kwitnącego czarnego rynku jest ważniejszą od sprawy zakładników.

Po roku władzy ayatollahów społeczeństwo dostrzeże puste półki w sklepach i spirale cen. Wstrzymanie przez rewolucjonistów importu mięsa z Nowej Zelandii i z innych krajów, sprawiło, że funt wołowy,

jeżeli jest ona w ogóle dostępna, kosztuje \$5.00, gorszy gatunek \$4.50. Staniął kawior, ale prawniemi mułtanie uważają go za produkt nieczysty, podobnie zresztą jak i mrożone mięso, wyrażając w tym wypadku obawy, że nie ma pewności czy zwierzęta zabijane były w sposób rytualny.

Czarny rynek kwitnie, towary sprzedaje się spod lady i po paskarskich cenach.

W pierwszej fazie rewolucji paskarzy biczowano, ale kupcy na bazarach zagrozili całkowitym zamknięciem sklepów i straganów, jeżeli praktyki te nie zostaną zaniechane i pogródka ta podziałą.

W Iranie tania jest benzyna: kosztuje od 54 do 66 centów za galon. Dużo jest samochodów i benzyny dla wszystkich wystarcza, ale brak jest niemal całkowicie części zamiennych i gdy wóz stanie — sytuacja jest bez wyjścia. Papierosów brak, a paczka papierosów amerykańskich kosztuje \$2.00.

Brak jest także oleju do ogrzewania mieszkań. "To już wariatwo. Mamy ten olej pod stopami, ale w zimie nie było go do ogrzewania mieszkań" — powiedziała jedna z gospodyń.

Ponadto coraz trudniej jest nabyć następujące produkty: jaja, mleko, śmietanę, mleko sproszkowane dla niemowląt, pieluski, oliwę jadalną, mydło i środki do prania, kosmetyki i szampony, a także kartofle i ogórki. Orzeszki ziemne, stanowiące jeden z głównych plodów rolnictwa irańskiego, podrożały pięciokrotnie do \$20.00 za funt.

Tanie są wszelkiego rodzaju usługi, ale tylko dlatego, że z każdym dniem wzrasta bezrobocie. Jeden z Irańczyków powiedział, że ponad połowa mieszkańców miast jest bez pracy i skłonni są przyjąć każde zajęcie, jakie się nadarzy.

Konflikt Wysp Bahama z Kubą

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nawet trzy kubańskie "Migi" ostrzeliwały ich łódź w sobotę około godz. 6:30 po południu, tuż po zatrzymaniu przez tę łódź dwóch statków rybackich z Kuby odbywających połów na wodach należących do Wysp Bahama.

Rada Bezpieczeństwa Narodowego

Wycieczka Do Teheranu Została Odwołana

Des Moines, Iowa (UPI) — Zaplanowana na ubiegły weekend wycieczka do Teheranu kilku osób z rodzin zakładników amerykańskich, została odwołana.

Ksiądz katolicki, Darrell Rupiper, który ogłosił plan wyjazdu w czwartek — odwołał go tego samego dnia. Podkreślając, że na jego decyzję wpłynęły "wyjątkowe naciski", ks. Rupiper nie chciał wyjaśnić ich pochodzenia.

"Wycieczka została odwołana. Jakkolwiek inne zapowiedzi na temat ewentualnego wyjazdu w przyszłości zostaną przekazane przez rodziny zakładników" — powiedział ks. Rupiper.

Patronat nad wycieczką miał objąć Amerykańsko-Irański Komitet do Rozwiązania Kryzysu. Lider grupy, profesor Norman Forer z uniwersytetu stanowego w Kansas poinformował, że jego organizacja nawiązała stosunki z rządem irańskim i "studentami-rewolucjonistami", którzy wspólnie zapewniali go, że umożliwią spotkanie rodzin z zakładnikami. Wycieczka odbyłaby się wbrew zarządzeniu prez. Cartera, który wydał zakaz wyjazdów obywateli amerykańskich do Iranu.

Dwa Sukcesy w Himalajach

Katmandu. (UPI) — Czterech himalaistów zachodnio-niemieckich zapisało podwójny sukces, gdy w dwóch odrębnych wspinaczkach — pierwszego i trzeciego maja — zdobyło szczyt Annapurna I (26,504 stóp) w nepalskich Himalajach. Obu wyprawom towarzyszyli przewodnicy-górale Sherpa.

Zdobywcy szczytu, którzy dokonali tego wyczynu bez aparatów tlenowych, zamierzali zjechać w dół na nartach, ale zamiar ten porzucili, uznając, że trasa zjazdowa jest zbyt niebezpieczna.

Było to pierwsze wejście himalaistów zachodnio-niemieckich na szczyt Annapurna I. Po raz pierwszy szczyt ten został zdobyty przez himalaistów francuskich w latach pięćdziesiątych.

W Bahama zebrala się w sobotę wieczór, aby opracować linię postępowania wobec Kuby.

Rzecznik rządu bahamskiego, Joe Edwards poinformował o pogłoskach jakoby helikopter i samoloty z oddziałami kubańskimi wylądowały na wyspie Ragged.

Raport ten nie został jeszcze oficjalnie potwierdzony.

Przedstawiciele rządu donieśli również o rzekomym ataku kubańskich "Migów" na samoloty z członkami rządu W. Bahama, którzy udali się na patrol rejonów, na których doszło do incydentu.

Komandor William Swindley, brytyjski oficer, szef bahamskich sił obronnych udał się wraz z oddziałem wojska na wyspę Ragged, aby zabrać członków załogi zaatakowanej łodzi.

Swindley powrócił wraz z nimi i ośmioma rybakami kubańskimi zatrzymanymi przez "Flamingo".

Wielu z tych, którym udało się przeżyć ostrzeliwanie myśliwców kubańskich, odniosło obrażenia cieleczne.

Przypuszcza się, że po zatrzymaniu łodzi rybackich przez patrol bahamski, Kubańczycy powiadomili drogą radiową swoje władze, które wysłały samoloty na pomoc.

"Prensa Latina", kubańska agencja prasowa, przyznając, że wypadek wzbudziłaniepokojenie władz, powiadomiła, że przyczyną ataku była pomyłka pilotów sądzących, że bahamska łódź patrolowa jest łodzią piracką, atakującą statki rządowe.

Wczoraj późnym wieczorem oświadczenie rządu bahamskiego stwierdziło, że "dyplomata z ministerstwa zagranicznego Kuby ubiegał się o spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Wysp Bahama, P. P. L. Adairley, który gotów jest na posiedzenie z nim tak szybko jak osobnik ten przybędzie na miejsce".

Zastępca premiera bahamskiego Arthur Hanna odrzucił teorię "łodzi pirackich", domagając się w ostrych słowach poważnego usprawiedliwienia za atak.

"Rząd bahamski jest szczególnie wzburzony barbarzyńskim atakiem na bezbronnych ludzi walczących o własne życie" — powiedziała Hanna, informując, że czterech mężczyzn zginęło od kul w momencie, gdy usiłowali ratować życie opuszczając tonący statek.

Protest rządu bahamskiego przesłano na Kubę i do wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Nixon Zrobiłby Inaczej

Nowy York (UPI) — Były prezydent U.S., Richard Nixon uważa, że prezydent Carter spowodował Irańczyków do szantażu, dając im do zrozumienia, że jego główną i jedyną troską stanowi życie zakładników.

Podobnie jak wielu innych dyplomatów, twierdzi on, że wyprawa ratunkowa miałaby szanse powodzenia wkrótce po opanowaniu ambasady U.S. w Teheranie. W chwili obecnej, były prezydent ma tylko jedną radę: porzucić wszelkie plany o akcji militarnej i poświęcić się całkowicie sprawie rozwiązania kryzysu drogą sankcji gospodarczych i dyplomatycznych.

Szacha Iranu, Rezę Pahlavi, Nixon nazwał bardzo wartościowym sprzymierzeńcem Stanów Zjednoczonych, które nigdy nie powinny ulec żądaniom "rewolucjonistów" domagających się postawienia go przed sądem islamskim.

Według Nixona, U.S. pod żadnym pozorem nie może usprawiedliwiać się przed Iranem za byłe stosunki z tym krajem.

"Za czasów szacha w Iranie nie było bezrobotnych, w chwili obecnej 4 miliony ludzi pozostaje bez pracy.

"Gdybym był na miejscu Cartera, starałbym się nakłonić ich rząd do zwroczenia zakładników i podjęcia współpracy z nami, co w rezultacie doprowadziłoby do rozbudowy tego kraju z pożytkiem dla jego obywateli" — powiedział Nixon.

Zapytany o inwazję Sowietów na Afganistan, Nixon stwierdził, że "najwyższą porą na przeciwdziałanie się ZSRR był moment wysłania oddziałów kubańskich do Angoli".

Jako warunek dalszych stosunków z nimi — postawiłby "ich rezygnację z wysłania Kubańczyków do tego kraju" — powiedział Nixon, dodając, że jednocześnie znalazłby sposób na niesienie pomocy Angolczykom walczącym z siłami sowieckimi.

Wojskowi u Władzy w Ugandzie

Kampala (UPI) — Komisja Wojskowa rządzącej w Ugandzie partii Narodowego Frontu Pracy przejęła władzę z rąk prezydenta Godfrey Binaisa. Wprowadziła wiadomo gdzie w tej chwili Binaisa przebywa, ale — jak się wydaje — przewrót miał charakter bezkrwawy.

Rzecznik wojskowych oświadczył, że Komisja "jest kolektywem ugandyjskich dowódców wojskowych" i że sprawować będzie władzę "aż do chwili podania innych zawiadomień."

Przypuszcza się, że przejęcie władzy ma na celu utworzenie drogi powrotnej byłemu prezydentowi drogi Miltonowi Obote, którego w 1971 roku obalili krwawo kacyk Idi Amin.

Obote już w zeszłym tygodniu oświadczył, że 27 maja powróci do Ugandy z Tanzanii, w której spędził 9 lat wygnania, ale wczoraj zastrzegł się, że nie ma nic wspólnego z wojskowymi, którzy dokonali obecnych zmian.

Tymczasem wojskowi przypuszczalnie w pełni panują nad sytuacją. Żołnierze obsadzili wszystkie kluczowe gmachy i instalacje w Kampali, m. in. urzędy pocztowe, stacje radiowe i telewizyjne oraz hotelowe recepcje, w których mieszka większość ministrów i wysokich dygnitarzy.

W sobotę aresztowano w tej właśnie rezydencji ministra spraw wewnętrznych dra Barnabasa Kununka, ale go po pięciu godzinach zwolniono.

Dziś Komisja ogłosiła dekret zakazujący dokonywania jakichkolwiek zagranicznych transakcji walutowych. Dekret zapowiada, że osoby usiłujące wywieźć pieniądze za granicę będą traktowane "z całą surowością."

Flocie Brak Wyszkolonego Personelu

Norfolk, Va. (ST) — W ciągu ostatnich czterech miesięcy ilość okrętów wojennych uznana za nienadająca się do operacji wojennych na pełnym morzu powiększyła się trzykrotnie.

Z uwagi na bezpieczeństwo Flota Atlantycka US nie podała dokładnej liczby okrętów wycofanych z operacji.

Główną przyczyną nie dopuszczania statków do operacji jest brak wykwalifikowanego personelu.

Dowodzący piechoty morskiej nie pamiętają podobnych problemów z przeszłości.

Aby powstrzymać odpływ personelu z wojska domagają się znacznych podwyżek płac dla żołnierzy i oficerów posiadających solidne wykształcenie techniczne.

Wiceadmirał Thomas J. Bigley, dyskutując problemy związane z brakiem personelu powiedział, że wysłanie tych okrętów na ocean Indyjski czy w rejon środkomorski stanowiłoby poważne ryzyko.

Dopóki problem załóg nie zostanie rozwiązany, wszystkie okręty zostaną wycofane z operacji morskich, podobnie jak "Canisteo", transportowiec, na którym stwierdzono rażący brak wykwalifikowanych pomocników maszynowych i techników systemu opałowego.

Mimo, że ilość okrętów wstrzymanych od wykonywania normalnych operacji nie jest duża w porównaniu z 240-jednostkową Flotą Atlantycką, wzbudza jednak niepokój i nie widać, zwłaszcza, że niektóre z nich nie dadzą się zastąpić innymi.

Kennedy Przeciw Polityce Cartera Wobec Uchodźców

Washington (UPI) — Sen. Edward

Kennedy stanie dzisiaj przed senackim Komitetem Prawniczym, któremu przewodniczy, aby zaatakować politykę rządu Cartera w związku z palącą sprawą uchodźców.

Senator uważa, że podobnie jak uchodźcy kubańscy pozostali uciekinierzy, tacy jak haitańczycy i inni, powinni również brzytnąć prawo pobytu w USA, zwłaszcza gdy powrocie do rodzinnych krajów grozi im jakaś forma prześladowań czy uwięzienia.

Od miesiąca Kennedy usiłuje sprokować prezydenta do publicznej z nim dyskusji na temat propagowanych przez nich programów politycznych.

We wczorajszym przemówieniu, sen. Kennedy podkreślił, że demokraci nie powinni głosować "za kimś, kto odmawia ujawnienia swego programu przed własną partią.

"Czego się Carter obawia? Czyżby bał się pytań na temat 18-procentowej inflacji?" — zapytywał Kennedy.

Khadafy Grozi i Żąda

Bejrut. (UPI) — Przywódca libijski plk. Moammar Khadafy, poruszony prawdopodobnie sprawą czterech dyplomatów libijskich, którym Biały Dom nakazał opuszczenie Stanów Zjednoczonych, zagroził wstrzymaniem dostaw ropy do rafinerii amerykańskich. Surowa ropa libijska zaliczana jest do najwyższych gatunków. Libia jest trzecim pod względem wielkości dostawcą ropy do USA i pokrywa około 10 procent amerykańskiego importu. Wstrzymanie dopływu ropy libijskiej odbiłoby się katastrofalnie na gospodarce amerykańskiej.

Podobną sankcją, plus wycofanie kapitałów z banków brytyjskich i amerykańskich, zagroził Khadafy Wielkiej Brytanii.

"Libia poważnie rozważa możliwość embargo na eksport swojej ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz wycofanie swoich kapitałów z tych dwóch państw" — głosi libijska agencja prasowa Jana.

Ponadto agencja ta donosi, że Khadafy zażądał od Niemiec Zachodnich, Wielkiej Brytanii i Włoch "tysięcy milionów dolarów" jako kompensatę za prowadzone przez te państwa działania wojenne na terytorium Libii w czasie drugiej wojny światowej.

"Skonfiskujemy wszystko, co będzie mogło zrekomensować nasze straty i zniszczenia" — informuje Jana.

Wielka Brytania jest prawie samowystarczająca w dziedzinie paliw płynnych i sprowadza z Libii niewielkie tylko ilości ropy, płacąc prawie \$35 za baryłkę, to jest cenę z kategorii najwyższych.

Wielka Brytania naraziła się Libii, gdy — podobnie jak Stany Zjednoczone — zdecydowała poskromić libijskich dyplomatów, którzy zaczęli poczynać sobie niedyplomatycznie, gdy Khadafy ostrzegł swoich przeciwników politycznych z granicą, że mają do wyboru albo powrót do kraju albo "znajdą się w obliczu likwidacji".

Czysty Obłęd

Hartbeesport, RPA. (UPI) — 29-letni Austin Stevens, który słuował pobiec rekordu światowego, jeśli idzie o długość przebywania w szklanej klatce z 24 śmiertelnie jadowitymi węzami, został 40 dni przez jednego węża ugryziony. Ramię "bohatera" spuchło gromie i powstało niebezpieczeństwo gangreny, ale Stevens zapowiedział, że pozostanie w klatce 51 dni i pobije rekord światowy czystego obłędu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus, pradziadus nasz i przyjaciel mój, sp.

Tadeusz Konopinski

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go maja 1980 roku, o godzinie 12:15 w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Thaddeus, Rodney, Darlene, Gloria i Richard, dzieci; Carol Sandy i Barbara, synowie; Gregory Tatara i Gip Piland, zięćciowie; oraz wnuczka i prawnuczka; Marie Williams, przyjaciółka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec mój, sp.

Jerzy Ostoya

B. Żołnierz Armii Krajowej, Jeniec Wojenny w Niemczech, Przybył do Stanów Zjednoczonych w 1949 roku

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10-go maja 1980 roku, po południu, przeżywszy 72 lata.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej do 9:30 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go maja, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Wacława (Msza św. o 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia, żona; Dagmara, córka; oraz siostry i krewni w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home, telefon KE 9-1376.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, teściowa moja, babcia nasza, prababcia moja i ciocia nasza, sp.

Katarzyna Scupider

(z domu Jakusik, żona sp. Franciszka)

Członkini Tow. św. Magdaleny Gr. 23 Zjednoczonych Polek w Ameryce i Klubu Pińcowian, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1980 roku, o godzinie 1:30 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina, córka; Stefan Kalat, zięć; Diane (William) Schillo i Christine (Arthur) Mara, wnuczki z mężami; Bryan Schillo, prawnuczek; Gennie (Frank) Roekenback, Stephanie (sp. Jack) Verbean, Lillian (sp. Anthony) Jaworowski, Edward Slowinski i Stanley (Frances) Bober, siostrzenice z mężami, siostrzenice z żoną i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziadus mój i przyjaciel nasz, sp.

Józef R. Kuzyk

Starszy Wachmistrz Wojsk Polskich

Weteran II-ej Wojny Światowej, Żołnierz 2-go Korpusu Generala Wl. Andersa, Uczestnik Bitwy pod Tobrukiem, i Monte Cassino, Odznaczony Krzyżem Monte Cassino i wielu innymi medalami

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go maja 1980 roku, o godzinie 11:30 w nocy w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła S.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Maryhill na działkę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimiera (z domu Fryzlewicz), żona; w Polsce: Zdzisław, syn; Halina, synowa i Agnieszka, wnuczka; oraz Kóledzy i Przyjaciele w Chicago.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, sp.

Anna Pawlowski

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go maja 1980 roku, o godzinie 12:30 w nocy w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się dziś w poniedziałek, dnia 12-go maja, o godzinie 9-ej rano, z Domu Św. Józefa. Zwłoki zostały pochowane na cmentarzu Św. Wojciecha.

W ciężkim żalu pogrążeni: Ksiądz Stanisław Pawlowski, w Cedar Lake, Indiana, brat; oraz Rozalia R.N. z New York City.

Pogrzebem zajmował się: Casey Laskowski i Syn, Telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, sp.

Maria Grace

(z domu Kuta) (żona sp. Franciszka, matka sp. Bernadine)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go maja 1980 roku, o godzinie 3:30 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się dziś w poniedziałek, dnia 12-go maja z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni: Lillian (sp. Leon) Leonard, Dolores Ciabattari, córki; Richard (Margaret Mary), syn i synowa; 8 wnucząt, 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home Brodzinski Brać, Telefon 342-3330.

PIEŚNI

WYBÓR INNYCH WIERSZY
JANA KOCHANOWSKIEGO
(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIwersYTETU Jagiellońskiego

TYLKO \$1.00
NIEZWYKŁA OKAZJA
ZAMÓWIENIA PROSZE KIEROWAĆ:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, ILL. 60646

Za zamówieniem pocztowym (C.O.D.)
nie wysyłamy

Opracowanie PPN o Starobielsku

Opracowanie PPN, jeżeli mieć będzie za skutek ujawnienie dalszych, nieznanych dotychczas informacji, może rzucić nowe światło na los części co najmniej spośród około dziesięciu tysięcy oficerów Wojska Polskiego, którzy zaginęli bez śladu na terenie ZSRR na początku drugiej wojny światowej. Może rzucić nowe światło — ujmujemy to ostrożnie, bo ujęte to jest też jak najostrożniej przez PPN. I to zarówno w samym opracowaniu, podpisanym "Antoni T. Rekulski", co — jak rozumiemy — jest pseudonimem, jak i w krótkim wstępie. Jest to wstęp nie podpisany, ale firmowany przez Polskie Porozumienie Niepodległościowe, ugrupowanie pracujące w ukryciu, które powstało na wiosnę 1976 roku, i zdobyło sobie własne miejsce wśród niezależnych ośrodków demokratycznych w Polsce właśnie swoimi publikacjami.

Ukazało się ich w ciągu niespełna czterech lat prawie czterdzieści i dotyczą ważnych a aktualnych problemów politycznych, społecznych i historycznych i mają w polskiej opinii swoją renomę: cechują je ogólnie biorąc powaga, roztępa i umiar, choć oczywiście nie znaczy to aby chociaż było zawsze się z nimi we wszystkim zgodzić.

Opracowanie — rozmiarów niewielkiej broszurki — pod tytułem "Starobielsk czy Dergacze? Drugi Katyn" ukazuje się w momencie jak najbardziej odpowiednim. Obchodzimy przecież czterdziestą rocznicę Katynia.

Rocznice wydarzenia tragicznego i jakby symbolicznego, bo ogarniającego w narodowej pamięci cały ogrom krzywd wyrządzonych Polsce i Polakom przez stalinowską Rosję, a nie samą tylko koszmarną zbrodnię wymordowania przez NKWD strzałami i jakby symbolicznego, bo ogarniającego w narodowej pamięci cały ogrom krzywd wyrządzonych Polsce i Polakom przez stalinowską Rosję, a nie samą tylko koszmarną zbrodnię wymordowania przez NKWD strzałami

w tył głowy w podmoleskim lasku czterech do czterech i pół tysiąca polskich oficerów zagarniętych przez sprzymierzoną z Hitlerem Armię Czerwoną na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku. Symbolem jest jednak też i los nieznanymi o nich pozostałymi oficerów, których zwłok w Katyniu nie znaleziono, a którzy zamordowani zostali przez wroga gdzieś indziej na tej, jaką nazwał Józef Czapski, "nieudzielonej ziemi".

Każda więc informacja, każdy ułamek informacji, który mógłby ten los nieznanymi wysłuchi, jest na wagę złota. I stąd znaczenie nowej publikacji PPN. We wstępie do niej czytamy:

"O ile sam fakt wymordowania jeńców przez władze sowieckie nie ulega wątpliwości, o tyle na temat sposobu i miejsca egzekucji na blisko dziesięć tysięcy oficerów istnieją tylko hipotezy.

Przedstawiony tekst dorzuca do nich jeszcze jedną, niewątpliwie zasługującą na uwagę. Publikujemy go jednak nie tylko jako przyczynek do dyskusji historyków — ale przede wszystkim dlatego, że stanowi on świadectwo niewygasłego zainteresowania dzisiejszego społeczeństwa polskiego sprawą stalinowskich zbrodni, a także ogromnie cenny dowód, że Polacy — których dziesiątki tysięcy podróżują do ZSRR jako pracownicy, naukowcy lub turyści — mogą, jeżeli się postarają, docierać do spraw najwstydliwszych, do tajemnic przeszłości najbardziej strzeżonych. Niechże ten rzetelnie opracowany tekst stanie się dla nich wskazówką i przypomnieniem obowiązku narodowego."

Autor samego opracowania, Antoni T. Rekulski, zaczyna od stwierdzenia, że w połowie lat siedemdziesiątych Polacy pracujący przy budowie orenburskiego rurociągu naftowego znaleźli się na Ukrainie w rejonie Starobielska, a więc okolicy jednego z trzech obozów, gdzie w latach trzydziści dziewięć—czterdzieści więźniami byli polscy oficerowie. W pobliżu dawnego obozu — jak wynika z relacji uczestników budowy — znajduje się wśród młodego lasu podwójna jakby, "wielka, piaszczysta wyrwa, najprawdopodobniej" — cytujemy tu opracowanie PPN — "pozostałość po trwającej dłuższy czas eksploatacji piasku". Dno jednej z tych dwóch wyrw — czy wyróbisk — wykorzystywane jest do szkolenia kierowców.

"Ukształtowane" jest przy tym — cytujemy dalej — "w sposób dość zróżnicowany. Obok miejsc nierównych, pełnych zakamarków i porośniętych chaszczkami, otwierają się wcale okazałe, płaskie przestrzenie rozjeżdżane kołami ciężarówek i traktorów". Ponadto — co zwraca uwagę — na skraju lasu znajduje się "pomnik czerwonarmisty".

Autor opracowania pisze dalej:

"W Dzień Zaduszny 1977 roku w tym dole zaświecyli dwa płomyki. Zapalił je jeden z Polaków pracujących przy budowie rurociągu. Wkrótce po tym do bazy budowniczych przybyła milicja. Sprawca zamieszania nie miał nic do ukrycia. Sam przygotował światełka, umieścił na miejscu i zapalił. Dlaczego? Po prostu dlatego, że tam leży sześć tysięcy polskich oficerów, a to jest Dzień Zaduszny i wedle zwyczaju należy się, żeby na grobach zapalić światełka. Kiedy dopytywali się, skąd ma tę wiadomość, także nic nie krył. Ot, włożył się po okolicy w czas wolny od roboty i nieopodal dołu spotkał starego człowieka, ten poznał Polaka, zagadał, no i powiedział dokładnie to, że w tym dole rozstrzelali i zagrzebali sześć tysięcy polskich — powiedział 'naszych' — oficerów. Więcej już na oczy widział... To było wszystko. Wiadomo jeszcze tyle, że ów Polak miał potem wyjechać do kraju.

W miarę posuwania się budowy w bazach zmieniali się ludzie. Mimo, że dziś już nikt nie wie, kto zapalił te pierwsze światełka na dnie głębokiego dołu, nikt nie wie, co się z nim stało, wspominają go w niejednej grupie i w niejednej bazie. Pamiętają, że byli w to włączani tak zwane organa, więc są ostrożniejsi. Pojawiają się nad dołem w pojedynkę lub, co najwyżej, we dwóch. Nawet nie zatrzymują się. Spędzają ty tylko tyle czasu, ile wymaga przebieg drogi. Chcą spojrzeć i wpisać w pamięć. Bór sosnowy i wielki piaszczysty dół. To było tu."

I to jest właściwie wszystko, jeśli chodzi o te nowe informacje. Nie wiele: zdaje sobie z tego sprawę autor opracowania PPN, Antoni T. Rekulski. Pisze:

"Nie sposób nie docenić wagi tego doniesienia. Nie wiemy, ile w nim jest prawdy. Wiemy natomiast, że jest to pierwsze bezpośrednie wskazanie miejsca, gdzie mogli zostać rozstrzelani i pochowani wszyscy lub część polskich zaginionych z obozu jenieckiego w Starobielsku, dodajmy jeszcze — wskazanie bynajmniej nie pozabawione cech prawdopodobieństwa".

Po czym autor opracowania przechodzi do drobiazgowej analizy tego, co dotychczas wiadomo o losie polskich jeńców z obozu w Starobielsku. Z obozu tego uratowało się zaledwie około dwudziestu oficerów. Około trzech tysięcy ośmiuset trzydziestu zaginęło.

Analiza ta nie prowadzi do wniosków jednoznacznych. Niektóre fakty wydawałyby się wskazywać, że oficerowie ze Starobielska zostali wymordowani w okolicach Charkowa, to znaczy w dość znacznej odległości od obozu — w miejscowości Dergacze wymienionej obok Starobielska w tytule tego opracowania PPN. Ale z drugiej strony — zacytujmy tu konkluzję autora:

"... przekazy te ujawniają szereg zastanawiających faktów i niedopowiedzeń, dających się łatwo wytłumaczyć przy założeniu, iż miejsce straceń znajduje się w bezpośredniej bliskości Starobielska, zgodnie z nowym doniesieniem. Mimo całej jednoznaczności i dokładności nie usuwa ono znaków zapytania dopóty, dopóki nie uzyska potwierdzenia w wyniku poszukiwań przeprowadzonych na miejscu. Niezależnie od tego, czy i kiedy okaże się to możliwe, powstała potrzeba nowego, krytycznego sprawdzenia wszelkich dokumentów dotyczących likwidacji obozu oficerskiego w Starobielsku, a może i dotarcia ponownie do tych, którzy ocalili. Może w ten sposób uda się uzyskać odpowiedzi na nowo powstałe pytania. Może teraz, kiedy zwrócono uwagę na starobielski dół, napłyną nowe jakieś informacje dotyczące dalszej ewentualnej aktywności 'organów' na terenie Starobielska... W uzyskaniu informacji ogromne znaczenie mogłyby mieć zainteresowanie ze strony przyjaciół ukraińskich... Ciągłe jeszcze brak Głównej Komisji do Badania Zbrodni Stalinowskich, która uzupełniłaby działalność (komisji) badającej zbrodnie hitlerowskie... Nowa wiadomość może owocować także w sposób mniej efektywny ale ważki, jeśli przyniesie jakiegokolwiek uzupełnienia ułamkowego obrazu i jeśli podtrzyma milczące wołanie tych, którzy wołać nie mogą".

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

O Bezpieczeństwo w Pracy w Ogrodach

Nadejście wiosny wiąże się z potrzebą wykonywania pracy w ogrodach, jakie istnieją przy domach. W związku z tym trzeba zwrócić uwagę na interesujące zalecenia tygodnika U.S. News & World Report, który podkreśla, że z pracą w ogrodach, przy wykorzystywaniu sprzętu mechanicznego, wiąże się corocznie poważne ilości nieszczęśliwych wypadków.

Aby więc uniknąć wypadków należy przed użyciem sprzętu mechanicznego zapoznać się z przepisami, dotyczącymi operowania tym sprzętem. Prócz tego należy rozstrząsać opiekę nad młodzieżą, której zleca się wykonywanie różnych zadań przy pomocy sprzętu mechanicznego. Małe dzieci stanowczo powinny być usuwane z ogrodu czy trawników, gdy odbywa się ścinanie trawy.

Maszyny do ścinania trawy powinny być dokładnie skontrolowane pod względem bezpieczeństwa w operowaniu nimi. Przed podjęciem ścinania trawy należy trawnik oczyścić z twardej odpadków. Należy uważać, aby nie zbliżyć nóg do maszyny, a przy operowaniu aparatami do przycinania gałęzi drzew czy też krzewów należy pilnie uważać na bezpieczeństwo rak.

Istnieje federalna agencja, Consumer Product Safety Commission, która wydaje broszurki o zasadach bezpieczeństwa w pracy w ogrodach

★ Pomoc Domowa

MATURE WOMAN

Needed as companion for middle aged woman. English speaking. Some light housekeeping. 3 days a week, 5 hours a day. For more details call: 774-7838

LIVE IN HOUSEKEEPER 6 or 7 DAY WK. 4 CHILDREN. GOOD SALARY. WESTERN SUB-URBS. 40 YRS. OR OLDER. 887-7378.

★ Praca Żeńska

WAITRESS WANTED Must speak English. Monday thru Friday 6:30 AM—3 PM. Pick Dining Civic Center Lower Level. Randolph & Clark. Ask for Mr. Voss.

KITCHEN HELP

Experienced help in our kitchen. Days /nights. Full/part time. Must speak and read English. Apply in person between noon and 9 P.M. DEBRUCIO PIZZERIA WATER TOWER 845 N. Michigan Ave.

POTRZEBA DO PRACY DO BIURA PODRÓŻY

Sekretarkę. Tylko z dobrą znajomością języka angielskiego. Może być absolwentka gimnazjalna. biegłe pisanie na maszynie wymagane. Tel. 254-3545

★ Praca

CAFETERIA HELP

Service Systems Corp., a subsidiary of Del Monte Corp., is seeking 1 experienced cook, 2 cashiers/line servers and 1 general cafeteria helper. Qualifications are responsible, dependable individuals. Cafeterias are located on the north side of Chicago. Hours are Monday-Friday, 6:30 A.M.-3 P.M. Insurance benefits available. For appointment, please call: MARY • 727-2818

SERVICE SYSTEMS CORP.

An Equal Opportunity Employer

KRAWIEC-KRAWCOWA

Musi robic główne poprawki krawieckie. Męska i damska odzież. Pełny etat. Lokalizacja: Chicago i Michigan Ave. Od poniedziałku do piątku. 642-1909

For Small Family With No Children

Reliable couple to do general house work and maintenance, some driving. Separate living quarters. References required. Phone: 847-4339 days, 323-1980 evenings

na trawnikach dokola domów. Za interesowani mogą zwracać się do tej agencji z konkretnymi zapytaniami, jak też mogą prosić o nadesłanie broszurek. Pisać należy na adres: Consumer Product Safety Commission, Washington, D.C. 20207

★ Praca

General Office

Supervision-Billing-InVENTORY Control Excellent working environment, vacation, bonus, profit sharing, hospitalization, etc. Great opportunity for right person. Knowledge of Polish helpful. Phone for appointment. 252-1817

POTRZEBA DOSWIADCZONYCH KRAWCÓW

i do dopasowywania lepszej jakości płaszczy i spodni. 19 S. LaSalle Street Wejście w Arcade 782-9885 lub 675-0489

Potrzeba Tkaczy

Stały pobyt w Stanach Zjednoczonych wymagany. Dobra zapłata. Zgłosić się osobiście do: Chicago Weaving Corp. 2129 W. North Ave.

MAINTENANCE JANITORS

Resurrection Nursing Pavilion, (located at 1001 N. Greenwood, Park Ridge, formerly Green Oak Terrace Nursing Home), has several positions available in our housekeeping department. The hours available are from 7:00 a.m. to 3:30 p.m.

We offer a good starting salary and comprehensive benefit program including health, dental and life insurance. For additional information contact the Personnel Dept. before 4:30 p.m. 774-8000, Ext. 6267

RESURRECTION HOSPITAL

7435 W. Talcott Ave. Chicago, IL 60631 Equal Opportunity Employer M/F Handicapped

HAIR DRESSER WANTED

With following preferred Northwest side area. Part time or full time. 539-1598 Ask For Tina

Experienced/Man Or Couple

To Assist in general cleaning, work at synagogue in Skokie. Beautiful apt. and good salary. English necessary. Call Ed 674-3473

SALES CLERK

For large drug store. Must speak Polish and English fluently. 286-1711 286-1166

KEYSTONE DRUGS 3326 N. Milwaukee Ave.

★ Posiadłości Poza Chic.

ELMHURST — VILLA PARK — LOMBARD — GLEN ELLYN — ADDISON — GLENDALE HEIGHTS I OKOLICE

Wielki wybór domów jednorodzinnych. Także domy apartamentowe, parcele i domy handlowe. Dobre okazje na inwestycje.

H. B. ORLICZ - CHRIS ORLICZ 620-8555 WEBSTER REALTY

★ Praca Męska

Potrzebny Doświadczony BARTENDER 6 dni w tygodniu, do restauracji. 6038 S. Pulaski, Chicago

Electroplater

For clean precious metal plating job shop. Openings on 2nd & 3rd shifts. Must be high school graduate. Call for appointment.

342-4020 M-W. Laboratories

PART TIME praca na dzień, do ogólnej pomocy w sklepie. Linoleum Center, 1502 W. Chicago. Zgłaszać się osobiście.

CHAUFFEUR FOR LOOP EXECUTIVE.

Mature individual within 10 minutes of Loop. Previous Experience Required. — Contact Mr. Byrne. 372-3080

DRAFTER

1 YR. EXPERIENCE P/C BOARDS. Call John Maloney 524-1102

Tool and Die E.D.M. OPERATOR Experienced in Tool and Die PORTAGE TOOL CO. 2045 Pratt Blvd./Elk Grove, IL 569-3860

PRINTER

One-man department to do paper cutting, shipping and some C&P and V50. Fringe benefits, salary according to experience. 829-0145

JANITORIAL SERVICE SUPERVISOR

Experienced in handling route work. English-Polish speaking. Call weekdays. 981-1239

SCREW MACHINE SET-UP OPERATORS

BROWN & SHARPE. Only experienced need apply. Many Co. Benefits. Please Call: 237-0034.

FOREIGN CAR MECHANIC WANTED

Fully experienced. Own tools Downtown Hammond. Phone: 768-1166

POTRZEBNI DWAJ MĘŻCZYNI

TROCHĘ CIĘŻKIEJ PRACY Skład żywnościowy. 5 dni tygodniowo. Od poniedziałku do piątku. 8 do 4:30. Doświadczenie nie wymagane. Zgłaszać się osobiście

THOR — SHACKEL

224 Shore Court Burr Ridge, Ill. 986-1333

KRAWIEC

Do Robienia Poprawek Przy Odzieży Męskiej i Damskiej Na Pełen Etat. Dobre wynagrodzenie. Dobra miejska komunikacja. 9196 Golf Rd. Des Plaines 299-2700

★ Letniska do wynaj.

DO WYNAJĘCIA DOM NAD JEZIOREM

Umeblowany, 2 sypialniowy. Idealny na letnie wakacje. Można wynajmować na okres tygodnia czasu, lub weekendy. Lake Como. Blisko jeziora Geneva. Tel. w Chicago: 777-8623 Mówimy po polsku.

★ Interesy

PIZZERIA na sprzedaż w północno-zachodnim przedmieściu. \$30,900. Pytać o Tom i dzwonić w języku angielskim. 729-2720 po 3:30.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Andrzej Gieblewicz. Chicago. 587-8529.

ZAGINAŁ paszport na nazwisko Stanisław Hajduk, wydany przez Komendę Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku. Uczciwego znalazcę proszę o telefon 252-0661.

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach General Contracting Co. 4146 W. Armitage 278-1525 Pytać o George, właściciela

★ DACHY

STARY DOM? ODNOWIMY GO TAK, ZE BĘDZIE WYGLADAŁ JAK NOWY Fugowanie Dachy Piaskowanie Starej Cegły Aluminiowe Obicia Ścian (Siding) Murowanie Izolacja Ciepłota Bezpłatne Kosztorysy Firma Ubezpieczona VISLA BUILDERS LTD. 725-0859 Złatwiamy Uzyskanie Kredytu Mówimy Po Polsku

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE Naprawia INŻ. PAPROCKI Dzwonić Między 12:00 a 8:00 Wiecz. 545-6667 — Gwarancja

★ Domy

CLARENDON HILLS Beautifully decorated 3 bdrm, 1 1/2 bath home. New carpeting. All new almond applns. & parquet flooring in kitchen. Fam rm includes frplc, w/eth gas starter, entertain. center, 1 wet bar & book shelves. 2 1/2 car gar. & profess. landscaped back. Move in now or before school starts. Contract sale possible. \$88,000. 920-8223. 442-8040 DWU piętrowy budynek do sprzedaży. Przez właściciela. 3351 N. Avers. Dzwonić po umówienie 588-3353.

★ Do Wynajęcia

4 WIDNE pokoje na drugim piętrze, ogrzewane. \$125 miesięcznie. 2145 W. Shakespeare Ave. 545-6866. 4 POKOJE dla dorosłych. Piecem ogrzewane. 50-ta South, Wolcott. 434-9195

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE Polskie Kierownictwo Zawiadania, Ze W OKRESIE WIOSENNYM CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniosci. Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami \$198 Komplet mebli do sypialni. \$150 Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 88 Kanapa i fotel \$160 Kanapa rozkładana do spania .. \$120 (polska wersalka) Telewizja kolorowa \$320 Komplet mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set' .. \$ 95 Kuchnie gazowe (gas ranges) .. \$240 Łodówki lub zamrażacze (freezers) \$240 Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$499 Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95 Niemieckie szafkowe 'stereotype players' (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460 Latwe sploty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu. Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M. ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODE DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ. Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Stan Wstrzymuje Wyplaty Medicaid Dla Szpitala Pow. Cook

Springfield, Ill. (CST) — Stanowy dyrektor opieki społecznej w Illinois, Jeffrey C. Miller, powiedział w ubiegłym tygodniu, że władze stanowe poczynają wstrzymać transakcje zwrotu wydatków związanych — w ramach planu Medicaid — z zabiegami medycznymi w szpitalu powiatowym Cook. W ten sposób stan dąży będzie do zwrócenia sobie stopniowo zaliczki w wys. \$16.8 mil., wypłaconej w ubr.

Miller oświadczył, że tak długo jak zaliczka ta nie będzie spłacona, szpital powiatowy nie otrzyma żadnych dalszych funduszy. Pożyczka przyznana została w krytycznym momencie, gdy szpital znajdował się na krawędzi bankructwa.

Prezes Rady Powiatu Cook George W. Dunne powiedział, że rada wzięła pod uwagę sprawę udzielonej pożyczki i włączyła sumę \$16.8 mil. — jako pozycję odpisaną na straty — w budżet roku 1980 (w ramach funduszy, jakie mają wpłynąć z podatków).

Dunne stwierdził, że powiat, z chwilą gdy przejął odpowiedzialność nad zarządzaniem szpitalem z dniem 1 grudnia, starał się o prolongatę terminu spłacenia zaciągniętej pożyczki — z uwagi na trudną sytuację finansową szpitala.

W chwili, gdy przejęliśmy szpital, władze stanowe zdawały sobie sprawę

z ciężaru, jaki bierzemy na siebie” — powiedział Dunne. “Gubernator nie zrobił jednakże niczego w tym kierunku”.

“Rozmawialiśmy z ludźmi w jego biurze, oświadczając, że zamierzamy spłacić pożyczkę w ciągu 100 lat, 20 lub 10 lat”, dodał Dunne. “Nasze apele natrafiały na głuchych”.

Zgodnie z porozumieniem podpisanym przez władze stanowe i szpitalne, szpital spłacił pożyczkę do 30 czerwca. Porozumienie zezwala jednakże dyrektorowi opieki społecznej — także na wstrzymanie funduszy przeznaczonych na zwrot kosztów poniesionych z racji zabiegów medycznych w szpitalu powiatowym (przeznaczając te pieniądze na konto spłaty pożyczki).

Miller powiedział, że władze powiatowe nie były w stanie zapewnić go, czy pożyczka spłacona będzie w terminie, dlatego też nakazał wstrzymanie zwrotu kosztów za zabiegi z dniem 1 maja.

Jak do tej pory — stwierdził on — wstrzymano około \$100,000. Przeciętnie zwrot kosztów z tego tytułu wynosi miesięcznie 4 mil. dolarów.

W międzyczasie izbowy komitet wydatków odmówił udzielenia pomocy w wysokości 20 mil. dol. dla szpitala powiatowego oraz innych ośrodków medycznych na terenie stanu, z których korzystają głównie ludzie ubodzy.

Dyskusja Nad Budżetem RTA W Ciągu Pięciu Lat Przewiduje Się Wydatkowanie \$2.2 bil.

The Regional Transportation Authority — RTA — przygotowało projekt budżetu na lat pięć przewidujący nowe inwestycje i remonty starych urządzeń na terenie powiatów Cook, Du Page, Lake, Kane, Will i McHenry.

Budżet przewiduje wydatkowanie sumy \$12 mil. w ciągu pierwszego roku rozpoczynającego się 1 lipca. Jest to suma mniejsza od planowanej początkowo. Musiano zrewidować poprzednie plany w związku z obcięciem pomocy z funduszy federalnych spowodowanym wprowadzeniem planu oszczędnościowego prezydenta Cartera.

W ciągu pięciu lat przewiduje się wydatkowanie sumy \$2.2 biliona. Pieniądze te zużytkowane będą na wymianę 440 autobusów taboru podmiejskiego, 1,250 autobusów miejskich linii CTA, zakup nowych autobusów w ilości 125 i mikrobusów w ilości 147 dla linii obsługujących przedmieścia.

Również z tego funduszu planuje się pokrycie kosztów czy remontów ga-

raży autobusowych na terenach wymienionych wyżej powiatów jak i zakup nowych wagonów pasażerskich i motorowych dla kolejek podmiejskich. Przewidziano także budowę kilku nowych przystanków kolei podmiejskich w rozbudowujących się osiedlach, leżących przy trasach kolei.

Obok przewidywanych \$2.2 bilionów na te cele — obejmują one okres pięcioletni — RTA zaplanowało budżet operacyjny na rok fiskalny 1981 rozpoczynający się 1 lipca, w wysokości \$431.9 mln.

Projekty te przedstawione będą do wglądu w poszczególnych powiatach i przewidziano nad nimi dyskusje z mieszkańcami, którzy znając potrzeby swego terenu będą mogli wnieść propozycje poprawek. Dyskusje rozpoczną się dzisiaj i zakończone mają być w terminie do końca maja.

Ostateczne zatwierdzenie planu budżetowego przez Radę wykonawczą RTA nastąpić musi do dnia 30 czerwca.

Umowa o Pracę Mleczarzy Spowoduje Podwyżkę Cen Mleka

Zawarte porozumienie między przedstawicielami pracowników mleczarni, kierowców cystern przewożących mleko i przedsiębiorców w sprawie nowej umowy o pracę może spowodować podwyżkę cen mleka i wyrobów mlecznych.

Porozumienie w sprawie nowego trzyletniego kontraktu przewiduje podwyżkę płac pracowniczych przeciętnie o \$3.41 w ciągu trzech lat.

Różnie w nowej umowie podniesiono opłaty na świadczenia takie jak ubezpieczenie zdrowotne czy wyższe składki na fundusz emerytalny płacony przez pracodawcę.

Te nowe wydatki przedsiębiorców muszą pociągnąć za sobą podwyżkę cen na produkty mleczne.

Wiadomość ta przyszła zaledwie w dwa tygodnie po podwyżce cen mleka, która wyniosła od 8¢ do 10¢ na galonie.

Obecnie przewiduje się, że cena mleka za jeden galon może osiągnąć granicę \$2.

Porozumienie zawarte w czwartek przez reprezentantów kierowców cystern z Teamster Local 753 oraz przedstawicieli pracowników mleczarni z Teamsters Local 754 z jednej strony a reprezentacją przedsiębiorców zrzeszonych w Associated Milk Dealers, ma być podane do zatwierdzenia wszystkim członkom związków zawodowych w nadchodzący czwartek.

Przewiduje się, że nowa umowa zostanie zaaprobowana bez sprzeciwów, ponieważ spełnia warunki postulowane w przetargach przez stronę reprezentującą interesy pracownicze.

Uzyskane warunki poprawiają znacznie płace pracownicze. Obecnie stawka za godzinę pracy robotnika mleczarni wynosi przeciętnie \$8.50 w ciągu trzech lat osiągnie granicę \$12.

Jeżeli chodzi o kierowców rozwijających mleko to podstawowa płaca tygodniowa skalkulowana jest w granicach \$274.60 plus komisowe od ilości przewiezionego mleka. Komisowe to wyniesie 75¢ od każdego 100 punktów.

Punkty oblicza się w sposób następujący: 1 kwarta mleka — 1 punkt.

Jak wynika z analizy danych statystycznych, ceny na mleko w Chicago wzrosły w ciągu ostatniego roku o przeszło 30¢ na galonie. Nowa umowa z pracownikami mleczarni może spowodować dalszy wzrost cen o następne 10¢ na galonie.

Zgwałcono 16-Letnią Dziewczynę

16-letnia dziewczyna doniosła policji, że kiedy wychodziła wieczorem z koleżki mężczyzna idący za nią przyłożył jej do pleców pistolet i zmusił do pójścia z nim do pustego mieszkania, gdzie dokonał gwałtu. Policja odwołała dziewczynę, w stanie ciężkiego szoku, do szpitala św. Franciszka.



BRAZZAVILLE, KONGO. — Papież II w ramach podróży do sześciu krajów Afryki odwiedził Kongo. Papież ociera załzawione oczy w czasie upalnego, słonecznego dnia odprawiając Mszę św. na wolnym powietrzu. (UPI)

System Kontroli Na O'Hare Niepewny w Godzinach Szczytu

System komputerowy kontrolujący przyloty i odloty samolotów na lotnisko O'Hare nie jest wystarczająco sprawny w godzinach największego ruchu, stwierdziła grupa kontrolująca.

Prezydent Professional Air Traffic Controllers Organization (PATCO) powiedział, że niedawno nabyty komputer blokuje swoją pojemność komunikatową w momencie największego ruchu na lotnisku.

Wypadek taki zdarzył się we wtorek, w zeszłym tygodniu, kiedy to komputer zablokował w jakiejś części swoją pracę i dwa samoloty leciały w odległości półtora mili od siebie, podczas gdy dozwolona, bezpieczna, odległość powinna wynosić co najmniej 3 mile.

W środę komputer znowu "ponylił" i zidentyfikował samolot wylatujący z lotniska Meigs Field, jako samolot wylatujący z lotniska Midway. W rezultacie tej pomyłki samolot z Meigs Field poleciał w złym kierunku, do-

piero po chwili wieża druga kontrolna na O'Hare zanotowała pomyłkę i trasę samolotu w porę zmieniono. PATCO podało wiadomość, że od lutego, kiedy zamontowano nowy system radarowy, zdarzyło się co najmniej 8 pomyłek.

W zeszłym roku system kontrolny lotniska O'Hare, Meigs i Midway wykazywał niesprawność co setną, mniej więcej, operację.

Niedawno założony system sprawuje dobrą kontrolę podczas normalnego ruchu i pogody, zawodzi natomiast w godzinach szczytu. We wtorek, kiedy komputer "nie zauważył" samolotu zanotowano, że w godzinach popołudniowych lądowało i startowało 160 samolotów, co 22 sekundy jeden.

Władze PATCO stwierdziły, że nie można pozwolić na to, by podobna sytuacja trwała, by na najbardziej ruchliwym lotnisku na świecie działał system, który w momentach największego ruchu "odmawia posłuszeństwa".

Chicago North-Western Rezygnuje z Obsługi Kolei Rock Island

Dyrekcja kolei North-Western zgłosiła do RTA, że zakończy obsługę linii kolejowej Rock Island z dniem 31 maja.

Koleje Rock Island zostały wyrokem sędziego federalnego Franka McGarr na początku tego roku uznane za bankrutną i przeznaczone do likwidacji.

RTA wystąpiło z propozycją podtrzymania kursu pociągów tej linii na trasach z Chicago do Joliet i Blue Island, ponieważ wiele tysięcy mieszkańców dojeżdżających do pracy w metropolii zostało by bez środków transportu.

RTA doszło do porozumienia z to-

warzystwem kolejowym Chicago North-Western obsługującym linie kolei podmiejskiej w sprawie przejścia operacji na trasach zbankrutowanej Rock Island. Obecnie wygasa tymczasowe porozumienie między RTA i North-Western i jak wynika z oświadczenia podanego w piątek, North-Western rezygnuje z dalszego zarządzania liniami. W łonie dyrekcji RTA trwa kontrowersja na temat przejścia zarządu liniami byłej Rock Island.

RTA wystąpiło z prośbą o dotację z funduszy federalnych na modernizację i przejęcie obsługi linii. Przewiduje się zużytkowanie sum z funduszy federalnych w wysokości \$46 mln. Jednak przeciwnicy przejścia linii przez RTA wysuwają argument, że RTA nie posiada doświadczenia w zarządzaniu liniami kolejowymi i operacja ta byłaby zbyt kosztowna.

Oblicza się, że RTA wydatkowałoby o \$875,000 więcej niż wydatki obecnie na operacje liniami North-Western. Jak wynika z obserwacji sprawności kursowania pociągów pod zarządem North-Western przewożących dziennie 15,000 pasażerów dochodzi do 96.3%, co uznane zostało za wynik bardzo dobry.

Obecnie trwają dyskusje w łonie RTA co do ostatecznego rozwiązania sprawy linii dawnej kolei Rock Island, której funkcjonowanie leży w interesie tysięcy pasażerów mieszkających wzdłuż trasy a dojeżdżających do pracy w Chicago.

Członek Rady RTA Patrick O'Malley, kwestionujący kompetencje RTA w obsłudze pociągów, proponuje dojsię do porozumienia z North-Western, żeby nadal zarządzała liniami Rock Island.

Jak wynika jednak z nastawienia dyrekcji North-Western, mającej doświadczenie w zarządzaniu kolejami od roku 1848 nie zanosi się na to, żeby osiągnięto porozumienie.

Oskarżeni o Zabójstwo Niemowlęcia
Mieszkający razem, 22-letnia Myrna Morales i 18-letni Gilberto Vazquez, oskarżeni zostali o zabójstwo dokonane na rocznym dziecku Morales. Niemowlę zmarło w wyniku pokaleczenia wątroby.

Projekt Ustawy Odwołania Mayora Przesłano Do Senatu

Springfield, Il. (CT) — Senat stanowy zdecydował się w czwartek rozważyć projekt kontrowersyjnej ustawy, na mocy której mieszkańcy Chicago mieliby prawo usunąć ze stanowiska swego mayora. Większość regularnych ustawodawców demokratycznych z Chicago nie głosowała nad projektem.

Pomimo tego, iż z punktu widzenia prawa istnieje wątpliwość, czy ustawa ta mogłaby się odnosić do mayora Byrne, projekt jej wniesiony w marcu przez sen. Harolda Washingtona (D. Chicago), stanowi ostrzeżenie pod adresem mayora.

"Nie zamierzam poświęcić zbyt wiele czasu sytuacji, jaka panuje w Chicago, lecz z pewnością stanowią ona przykład istniejącego układu — dla którego projekt został opracowany," powiedział Washington — niezależny demokrat, krytykujący często administrację pani Byrne.

Nieco później zaprzeczył on jednakże jakoby projekt ten miał być wymierzony w mayora.

Projekt omawianej ustawy byłby uwarunkowany w ten sposób, że odnosiłoby się jedynie do mayora miasta Chicago, a nie do innych miast w stanie Illinois.

Jedynie prezes Senatu stanowego Philip Rock (D. Oak Park) przemawiał przeciw projektowi. W wyniku głosowania, którego rezultat brzmiał 34 do 13, postanowiono uwolnić pro-

jekt ustawy z wpływowego komitetu zasad (gdzie spoczywał przez dwa miesiące) i przesłać go dalej.

Sen. Richard M. Daley, jeden z przeciwników pani Byrne, nie uczestniczył w tym głosowaniu, pomimo tego, że siedział na swym miejscu w czasie, gdy Senat przeprowadzał głosowanie. Dołączyli doń inni członkowie regularnej organizacji demokratycznej w liczbie ośmiu.

Po przeprowadzeniu głosowania, Rock powiedział: "sądzę, że po prostu ubijemy ten projekt. Nie biorę tych 34 głosów zbyt poważnie. Wygląda na to, że chodzi tu włączenie się elementów polityki partyjnej i ustosunkujemy się do tego odpowiednio."

Córka Mayora Byrne Zrezygnuje z Pracy w CTA

Jak podała sekretarz prasowa, małżonek mayora Byrne, Jay McMullen, córka pani mayor nosi się z zamiarem zrezygnowania ze stanowiska korespondenta prasowego CTA i poświęcenia się pracy w hotelarstwie.

Bezpośredni kierownik Kathy Byrne, William Baxa powiedział, że nic mu nie wiadomo o planach Kathy i jeżeli rzeczywiście zrezygnuje ona z pracy będzie to ze stratą dla wydziału, ponieważ córka pani mayor jest sumiennym i cenionym pracownikiem.

Zurawski Zeznawać Będzie Dziś Przed Wielką Ławą

W tutejszym sądzie federalnym złożono w trybie nagłym petycję w sprawie przedłożenia obejmującego 29 stron dziennika, opracowanego przez b. zastępcę szefa policji. Dziennik byłby użyty jako dowód w dowodów obrony na rozprawie dwóch wyższych urzędników miejskich odpowiedzialnych za sprawę tzw. patronaży politycznego.

Dwaj urzędnicy miejscy, Frank Santoro, szef patronaży w biurze mayora Byrne oraz jego asystent administracyjny, Louis Reda, są oskarżeni o przeprowadzanie zabiegów zmierzających do bezpodstawnego zwolnienia pracowników.

Sędzia Federalnego Sądu Okręgowego, Nicholas J. Bua ma podjąć decyzję w sprawie złożonej w piątek decyzji — w poniedziałek.

Wnioskodawcy petycji zabiegają o uzyskanie dziennika, prowadzonego odrębnie i poufnie — w ciągu ostatnich 120 dni pełnienia stanowiska zastp. supt. policji — przez Jamesa Zurawskiego. Zawarte w dzienniku informacje stanowią dowód odnośnie niewłaściwych wpływów zewnętrznych wywieranych na wydział policji.

Zurawski wystąpił z zarzutem, że Santoro i Reda wywierali nań naciski zmierzające do zwolnienia dwóch pra-

cowników wydziału policji, albowiem popierali oni senatora stanowego Richarda M. Daley, kandydata do nominacji z ramienia Partii Demokratycznej na urząd prokuratora stanowego w pow. Cook.

W wypadku, jeśli sędzia Bua wyrazi zgodę na przedłożenie dziennika Zurawskiego, wówczas procedura składania zeznań przez Redę, co miało nastąpić dziś o godz. 3 po poł., zostanie przedłożona.

Zurawski podtrzymuje ustawicznie, że został on zwolniony ze stanowiska zastępcy szefa policji wskutek tego, że zwałcał on zabiegi dostojników miejskich z pierwszej warty — wywierania wpływów na wydział policji.

Sprzeciwił się on także presjom w sprawie zwolnienia dwóch cywilnych pracowników wydziału — Heuls'a i Brennan'a, co również miało stanowić w jego opinii powód do zdegradowania go.

Zródła federalne wyrażają opinię, że sędzia Bua najprawdopodobniej wyrazi zgodę na przedłożenie w sądzie dziennika Zurawskiego. Ostatnio ujawniono, że kopia tego dziennika znajduje się w posiadaniu biura prokuratora stanowego.

Zurawski stawiać ma się przed wielką ławę przysięgłych w poniedziałek. Reda i Santoro zeznawać będą przed wielką ławą w późniejszym okresie.

Zmniejszenie Dotacji Federalnych Na Budowę Dróg w Chicago

Cięcie budżetowe, zaproponowane w ramach walki z inflacją, dosięga funduszu na budowę dróg w Chicago, taką wiadomość podali w czwartek przedstawiciele władz miasta.

Główny inżynier miasta, Louis Konca powiedział, że wstrzymanie \$69.5 miliona może wpłynąć na projekt przebudowy 6 mostów, z tego trzech w centrum miasta; odnowienia dwu głównych ulic i zmienienia nawierzchni na wielu jezdniach.

Richard L. Adorjan, przedstawiciel Departamentu Transportu w Illinois powiedział, że przeniesienie spraw remontu niektórych dróg w przyszłość i odwołanie potrzebnych inwestycji może kosztować za parę lat o wiele więcej.

Pieniądze, które mają być wycofane z funduszu na rozbudowę i przebudowę dróg w Chicago to: \$56.5 miliona z tzw. funduszu transportu międzystanowego i \$13 milionów z FAU — federalnego funduszu dla rozbudowy miast.

Miasto jest w stanie kontynuować prace nad budową przedłużenia kolejki z Jefferson Park do O'Hare Airport, która ma kosztować \$120 milionów i prace w rozbudowie Illinois Center Wartości \$60 milionów.

Wstrzymane natomiast mogą być następujące projekty: Mostów i wiaduktów nad Chicago River na Randolph, LaSalle, Harrison i Division i mostu-wiaduktu na Damen przy Diversey; także 6 projektów, do których jeszcze nie zrobiono specyfikacji.

Przebudowa Ashland na odcinku Lake do Roosevelt i Stony Island od

ulicy 64 do 70;

Wprowadzenia nowych, zmodernizowanych oznaczeń drogowych i sygnałów świetlnych na Central i Foster, Austin, Belmont i Austin i Grand; Zmiana nawierzchni na 21 różnych drogach.

Schwytano Gwałciiciela w Jego Mieszkaniu

Policja schwytala 27-letniego Williama Sherrod, byłego zastępcę i niedawnego gwałciiciela w jego mieszkaniu przy 10528 S. Maryland Av.

W niedzielę, o 7 wieczorem przestępca uprowadził kobietę z rogu Hollywood i Winthrop Av. i zawiózł ją samochodem do mieszkania, gdzie po dokonaniu gwałtu, zasnął. Kobieta uciekając zabrała mu prawo jazdy, które posłużyło policji do szybkiej identyfikacji. Sherrod oskarżony został o nielegalne użycie broni, wprowadzenie, gwałt i pobicie.

Oskarżono 3 Oszustów

W czwartek Ława Przysięgłych Sądu Okręgowego postawiła w stan oskarżenia troje ludzi, którzy oszukiwali sklepy przy N. Michigan Av., kradnąc, podrabiając czeki, używając kart kredytowych. Przestępstw dokonano na sumę \$30,000.

Oskarżeni to: 21-letni Christopher Griffin, zam. przy 2740 W. Wilcox, 30-letnia Dorothy Collins, zam. przy 1524 N. Leclair i 34-letnia Elizabeth Campbell, zam. przy 6617 S. Hermitage. Griffin został dodatkowo oskarżony o oszustwa robione w Departamencie Opieki Społecznej i staranie się o blocki na jedzenie.



CORKA PREZYDENTA CARTERA Amy, podobnie jak ojciec z przyjemnością uprawia jogging. Twierdzi, że bieganie przynosi jej "spokój wewnętrzny". (UPI)